

**Znoszenie
ograniczeń**
związanych z COVID-19

Fot. Kancelaria Premiera

Luzowanie obostrzeń

Od 18 maja znowu można pójść do fryzjera i kosmetyczki, otwarte zostały restauracje, bary i kawiarnie. Ale w trzecim etapie znoszenia ograniczeń związanych z koronawirusem uwzględniono też kilka innych spraw.

» STR. 3



Fot. Marta Czachórska

Nowe stawki za śmieci

Od 1 lipca zmieni się wysokość opłat za odbiór odpadów komunalnych w Lubinie. Cena będzie zależna od liczby mieszkańców w danym gospodarstwie.

» STR. 5



Fot. Marieta Bielecka

„Barka” zamiast hejnału

18 maja zamiast hejnału z ratusza popłynęły dźwięki „Barki”, ukołowanej pieśni Jana Pawła II. W dzień urodzin Ojca Świętego zagrali ją muzycy z Narodowej Orkiestry Dętej w Lubinie.

» STR. 10

KINO SAMOCHODOWE W LUBINIE



Fot. TV Regionalna.pl

» W Lubinie ruszyło kino samochodowe. Już pierwsze seanse pokazały, że był to strzał w dziesiątkę. Podczas poniedziałkowego pokazu parkingi pod halą RCS wypełniły się prawie do ostatniego miejsca. Kolejne pokazy już w najbliższy piątek i sobotę. Wjazd jest bezpłatny.

– Na pewno fajne jest to, że jako pierwsi w Polsce zorganizowaliśmy się jako samorząd i mogliśmy odpalić kino 18 maja, czyli w pierwszy dzień, kiedy te regulacje zostały odmrożone. Po frekwencji widzimy, że kino się spodobało, to na pewno motywuje do tego, żeby było kontynuowane – mówi Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina.

Na pierwszym seansie o godzinie 18 pojawiło się ponad 150 samochodów, zaś na drugim parking wypełnił się prawie do ostatniego miejsca – przyjechało 280 pojazdów.

» WIĘCEJ NA STR. 11

KREMATORIUM LEONARDO

CZYNNIE 24 GODZINY

Telefon całodobowy: 767 246 060

LUBIN UL. ZACISZE 1

Miasto w ogólnopolskiej telewizji

Ekipa programu „Zakochaj się w Polsce” odwiedziła Lubin. Wśród miejsc, które będzie można zobaczyć na szklanym ekranie pojawiają się m.in. muzeum czy park Wrocławski.

» STR. 4

Prawie 400 mln podatku miedziowego

385,6 mln zł tytułem podatku od wydobycia kopalin zapłacił KGHM w pierwszym kwartale tego roku – wynika ze sprawozdania operatywnego Ministerstwa Finansów. To mniej niż trzeba do realizacji wyznaczonego na ten roku planu. Według założeń na 2020 r. KGHM w tym roku ma doprowadzić do budżetu państwa 1,7 mld zł. Oznacza to średnio 142 mln zł miesięcznie. Dane za I kwartał pokazują, że firma tej „normy” nie zrealizowała. Przyczyną tego są słabsze notowania miedzi, która w porównaniu do poprzedniego roku potaniała o blisko 1 tys. dolarów za tonę. Tymczasem cena surowca jest jedną z podstawowych zmiennych wpływających na wysokość miedziowego podatku.

JD

KGHM przyznaje: maseczki nie spełniają norm

■ To już pewne – maski z Chin, które przyleciały do Polski największym samolotem świata, nie spełniają norm bezpieczeństwa. Jak podaje Onet, potwierdzają to badania przeprowadzone na zlecenie Ministerstwa Zdrowia. W oficjalnym komunikacie przyznaje się do tego KGHM, który wraz z Lotosem miał zapłacić za maski chroniące Polaków przed koronawirusem. Co ciekawe, transport wcale nie został wstrzymany i chińskie podróbki nadal dostarczane są do naszego kraju. Ale już po cichu i dużo mniejszymi samolotami.

Onet.pl podaje, że maski z Chin przeszły testy w Centralnym Instytucie Ochrony Pracy i okazało się, że nie spełniają norm FFP, określających stopień filtrowania zanieczyszczeń. Michał Kuczmierowski, szef Agencji Rezerw Materiałowych, gdzie trafiły maski, nim roz-

dzielono je do szpitali, przyznał w rozmowie z Onetem, że Agencja dostała z resortu zdrowia informację, że maski nie nadają się do stosowania w kontaktach z zakażonymi koronawirusem. Jego zdaniem można je traktować jako maski chirurgiczne – czyli jako produkt niższej jakości.

PODROBIONE CERTYFIKATY

„Gazeta Wyborcza” podejrzewała to już od początku, kiedy tylko największy samolot świata Antonow AN-225 Mrija przywoził je do Polski. Dziennikarze ustalili bowiem, że certyfikaty sprowadzonego sprzętu są podróbione i wydała je firma, która nie ma nic wspólnego ze sprzętem medycznym. KGHM odpiął zarzuty i groził gazetce sądem. Dziś stanowisko miedziowego koncernu, który na zakup tego sprzętu miał wydać 15 mln dolarów, jest już nieco inne:

„Spółka KGHM Polska Miedź S.A. informuje, że użyła raport z badania, które wskazuje na niedostateczną jakość partii masek sprowadzonych przez Spółkę. Niezwłocznie zawiadomiliśmy odbiorcę. Jednocześnie zwróciliśmy się do dostawcy z oczekiwaniami wyjaśnienia i podjęcia jak najszybszych kroków w celu prawidłowej realizacji zamówienia. Maski, zgodnie z oceną Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego, nie spełniają norm, które zostały zadeklarowane przez producentów” – czytamy w komunikacie KGHM. Taki sam wpis zamieściła na Twitterze Lidia Marcinkowska-Bartkowiak, dyrektor naczelny do spraw komunikacji w Polskiej Miedzi.

ODEŚLĄ MASKI?

Co KGHM może teraz zrobić z felernym sprzętem? Zdaniem Onetu niewiele.



Samolot ze sprzętem Chin witali na lotnisku m.in. prezes KGHM Marcin Chłodziński oraz premier Mateusz Morawiecki

„Według naszych informacji, KGHM jest w kropce. Odesłanie masek nie wchodzi w grę – to zbyt drogie. Sam transport antonowem, za który zapłacił rząd, kosztował ok. 1,6 mln dolarów. W dodatku okazuje się, że koncern kupował maski przez pośrednika – polską spółkę Quantron SA. Teraz trwają analizy, jak wybrnąć z tej sytuacji i kto ma zapłacić za wpadkę

z maskami. Pod uwagę branych jest kilka możliwości, w tym żądanie wymiany sprzętu lub zwrotu pieniędzy od dostawcy” – czytamy na onet.pl

„Gazeta Wyborcza” ujawnia też, że zakup masek nakazał miedziowej spółce sam premier Mateusz Morawiecki. Dosłownie nakazał, ponieważ od razu zaznaczył, że odmowa nie wchodzi w grę.

Zaczynasz pracę i dostajesz 4 tysiące na rękę

■ Już na starcie można otrzymać prawie 4 tysiące złotych na rękę, a nawet 4,2 tys. zł. Zainteresowany? W lubińskiej policji wolnych jest około 30 wakatów.

To praca, która daje wiele możliwości rozwoju, jest pewna, a do tego bardzo atrakcyjna finansowo – tak do służby w policji zachęca aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy tutejszej jednostki. Wciąż trwa rekrutacja.

– Jeśli się zdecydujesz i przejdziesz wszystkie jej etapy, zostaniesz policjantem. Na starcie na rękę oferujemy ci 3880 złotych. Na jeszcze wyższe zarobki może liczyć policjant, który nie ukończył 26 lat, wtedy jego wypłata będzie wynosiła około 4220 złotych. Czekamy na ciebie. Nasi specjaliści udzielą ci szczegółowych informacji na temat zasad prowadzonego naboru do służby w policji. Zadzwoń na nr telefonu 47 8743 – zachęca policjantka, zwracając się z bezpośrednim ape-

lem do każdego z zainteresowanych.

Mundurowi szczegółowo opisują też całą procedurę rekrutacji, by kandydaci wiedzieli, czego powinni się spodziewać.

Najpierw zostanie sprawdzona twoja wiedza ogólna, następnie jest test sprawnościowy. Zarówno przykładowe pytania do testu, jak i fil-

mik obrazujący sprawdzian wiedzy fizycznej, można znaleźć na stronie Komendy Głównej Policji.

W kolejnym etapie czeka cię rozmowa z psychologiem, który zbada twoje predyspozycje do służby, a na końcu specjaliści ocenią twój stan zdrowia. – Po przejściu tych kilku etapów, zostaniesz przy-

jęty do służby. Następnie złożysz uroczystą rotę ślubowania, po czym rozpoczniesz kurs podstawowy – podsumowuje asp. sztab. Serafin.

Trzeba też pamiętać, że policjantem może zostać tylko osoba niekarana, trzeba mieć minimum średnie wykształcenie.

MS



Jeśli się zdecydujesz i przejdziesz wszystkie etapy rekrutacji, zostaniesz policjantem

Kontrola na polskich granicach przedłużone

■ O kolejne 30 dni przedłużono kontrole na granicach Polski. Tak jak dotychczas granicę będzie można przekroczyć tylko w wyznaczonych miejscach. Kontrole będą też nadal prowadzone w portach morskich i na lotniskach.

Rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych i administracji z 13 marca przywróciło tymczasowo kontrolę graniczną osób przekraczających granicę Polski na okres od 15 do 24 marca. Późniejsze nowelizacje rozporządzenia przedłużały ten czas najpierw o 20 dni, potem o kolejnych 20 i o 10 dni. Ostatnia obowiązywała do 13 maja.

Wiemy już, że granice nie zostaną na razie otwarte. Szef MSWiA Mariusz Kamiński podpisał kolejną nowelizację rozporządze-



nia w tej sprawie. Kontrola na granicy wewnętrznej – z Niemcami, Litwą, Czechami i Słowacją – została przedłużona o następne 30 dni – do 12 czerwca.

Granice wewnętrzną można przekraczać w 42 wyznaczonych miejscach na lądzie: z Czechami – 18, ze Słowacją – 5, z Niemcami – 16, z Litwą – 3. Kontrola graniczna jest też prowadzona w 4 portach morskich oraz na 17 lotniskach. Tak jak dotychczas

„Zdobyliśmy dokumenty świadczące o tym, że miedziowy kombinat działał na pilne zlecenie rządu. Polecenie zakupu wydał 2 kwietnia szefom KGHM osobiście premier Morawiecki. Tego dnia na biurko prezesa firmy Marcina Chłudzieskiego trafiło pismo: „Polecam KGHM Polska Miedź SA (...) zakup produktów leczniczych i wyrobów medycznych oraz surowców, składników, materiałów i półproduktów służących do wytwarzania produktów leczniczych i wyrobów medycznych, które mogą być wykorzystane w związku z przeciwdziałaniem COVID-19”. Szef rządu zastrzegł, że od tego polecenia nie przysługuje odwołanie. Tłumaczył też, że poniesione w Chinach koszty zostaną KGHM zrefundowane z budżetu państwa: „Finansowanie realizacji polecenia nastąpi ze środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 (...) na podstawie umowy zawartej przez Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z KGHM Polska Miedź SA” – podaje dziennik, którego zda-

niem umowa początkowo miała być zawarta pomiędzy KGHM a wojewodą dolnośląskim Jarosławem Obremskim z PiS, ale ten wykreślił się z projektu.

WCIĄŻ PRZYWOŻĄ

Co ciekawe, kolejne samoloty ze sprzętem Chin – już dużo mniejsze i bez wielkiej fety – nadal lądują w Polsce. Jednak nikt się do niego nie przyznaje... W miniony poniedziałek kolejny wylądował we Wrocławiu. Zdaniem „Gazety” pakunki, podobnie jak wcześniejsze dostawy, oklejone są logo spółek KGHM i Lotos. I tutaj najciekawsze – dyrektor Marcinkowska-Bartkowiak zapewnia w mediach, że to nie jest sprzęt kupiony przez Polską Miedź, a Lotos – powołując się na ustawę o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych informuje, że... do pytań ustosunkuje się po zniesieniu stanu epidemii i zagrożenia epidemicznego.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Luzowanie obostrzeń

» Od poniedziałku, 18 maja znowu można pójść do fryzjera i kosmetyczki, otwarte też zostały restauracje, bary i kawiarnie. Ale w trzecim etapie znoszenia ograniczeń związanych z koronawirusem uwzględniono też powrót – choć częściowo – dzieci do szkół i kilka innych spraw.

Sporo osób na to czekało – przedstawiciele rządu wprowadzili trzeci, przedostatni etap znoszenia ograniczeń związanych z koronawirusem.

– Ostatnie dni były trudne. Ciepłe majowe dni nie pomogły w utrzymaniu dyscypliny. Wiemy, że nic nie będzie już takie jak wcześniej, a powrót do nowej rzeczywistości gospodarczej i nowej normalności zależy od tego, jak będziemy trzymać się rygorów. Kolejne tygodnie mają nas nauczyć radzenia sobie z nową normalnością. Wiemy, że wirus jest nieprzewidywalny. Widzimy, co się dzieje na Śląsku – tam mamy ogromny wzrost zakażeń. Jednocześnie w wielu województwach liczba zakażeń jest bardzo niewielka, dlatego przedstawiamy trzeci etap odmrażania gospodarki i powrotu do normalnego życia – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

OTWARTY FRYZJER I KOSMETYCZKA

Od 18 maja otwarte zostały zakłady fryzjerskie i kosmetyczne, jednak muszą funkcjonować w rygorze sanitarnym. Co to znaczy? Klienci są umawiani na konkretne godziny. Zarówno klienci, jak i fryzjerzy czy kosmetyczki muszą nosić maseczkę, gogle lub przyłbicę.

Od poniedziałku można też ponownie zjeść w restauracji, kawiarni, barze oraz w lokalach gastronomicznych w centrum handlowym. Tu również obowiązują pewne zasady i ograniczenia. W lokalach obowiązuje limit osób – osoba na 4 mkw. powierzchni. Między stolikami musi zostać zachowana dwumetrowa odległość, a między gośćmi siedzącymi przy osobnych stolikach 1,5 metra dystansu. Maseczki i rękawiczki mają nosić kucharze oraz obsługa lokalu, ale goście siedzący przy stolikach już nie.

– Zachęcamy do otwierania ogródków, bo – jak mówią nam epidemiolodzy – na

świeżym powietrzu jest bezpieczniej – dodaje premier.

Dokładne wytyczne dotyczące salonów fryzjerskich, kosmetycznych i gastronomii można znaleźć na stronie internetowej gov.pl.

WIECEJ W AUTOBUSACH I KOŚCIELE

Od 18 maja autobusami, pociągami, tramwajami może podróżować więcej osób. Zajęte może być 30 procent liczby wszystkich miejsc siedzących i stojących. Jeżeli w autobusie jest np. 30 miejsc siedzących i 70 stojących (czyli w sumie 100), to równocześnie może nim jechać 30 osób. Przy czym połowa miejsc siedzących musi pozostać wolna. Do tej pory do takiego autobusu mogło wejść 15 osób.

Więcej osób może też przebywać w kościołach. Od niedzieli, 17 maja, podczas mszy lub innego obrzędu na jednego uczestnika musi przypadać 10 mkw. Dotychczas na osobę przypadało 15 mkw.

Od poniedziałku można prowadzić praktyczne zajęcia w szkołach policealnych, rewalidacyjno-wychowawcze oraz wczesne wspomaganie rozwoju i specjalistyczną rewalidację. Otwarte też zostały placówki i instytucje z bazą noclegową i działalnością opiekuńczo-edukacyjną. Są to np. schroniska młodzieżowe, ośrodki sportowe czy świetlice środowiskowe.

ZMIANY W SPORCIE I KULTURZE

Od 18 maja więcej osób może też korzystać z otwartych obiektów sportowych. Na stadionach, boiskach, skocznich, torach, orlikach, skateparkach – może przebywać maksymalnie 14 osób i 2 trenerów, a na otwartych pełnowymiarowych boiskach piłkarskich – 22 osoby i 4 trenerów.

Otwarte też zostały sale i hale sportowe. Tu również obowiązuje limit osób: 12 osób + trener (w obiektach do



Fot. Krystian Maj/KPRM

– Wiemy, że nic nie będzie już takie jak wcześniej, a powrót do nowej rzeczywistości gospodarczej i nowej normalności zależy od tego, jak będziemy trzymać się rygorów – mówi premier Mateusz Morawiecki

300 mkw.), 16 osób + 2 trenerów (w obiektach od 301 do 800 mkw.), 24 osoby + 2 trenerów (w obiektach od 801 do 1000 mkw.), 32 osoby + 3 trenerów (w obiektach powyżej 1000 mkw.).

Poluzowane zostały również obostrzenia w świecie kultury. Od 18 maja możliwe są m.in.: działalność kin plenerowych (w tym samochodowych), wznowienie prac na planach filmowych (z uwzględnieniem rygorów sanitarnych), wznowienie nagrań fonograficznych i audio-wizualnych w instytucjach kultury, indywidualne zajęcia na uczelniach artystycznych, wznowienie prób i ćwiczeń.

Od 25 maja dzieci z klas I-III klas podstawowych będą mogły wrócić do szkół. Zostaną dla nich uruchomione zajęcia opiekuńczo-dydaktyczne.

– To rodzice w przypadku dzieci i młodszej młodzieży

decydują, czy dziecko zostanie posłane na zajęcia dydaktyczno-opiekuńcze. Utrzymujemy opcję otrzymania zasiłku opiekuńczego – zapewnia premier Mateusz Morawiecki.

Od 25 maja w szkołach uruchomione też zostaną konsultacje z nauczycielami dla uczniów klas ósmych szkół podstawowych oraz dla maturzystów, a od 1 czerwca z takich konsultacji będą mogli skorzystać uczniowie wszystkich klas.

– Powrót do normalności jest bardzo potrzebny, ale jest możliwy dzięki temu, że chronimy się przez dystansowanie, stosowanie środków do dezynfekcji. Ważne, by utrzymywać tę dyscyplinę i trzymać się wytycznych Ministerstwa Zdrowia – podkreśla Morawiecki.

MARTA CZACHÓRSKA



Kontrola graniczna na granicy wewnętrznej – z Niemcami, Litwą, Czechami i Słowacją – została przedłużona do 12 czerwca

kontrola graniczna będzie prowadzona przez straż graniczną, której działania wspierają policjanci, strażacy i żołnierze.

Na przejściach granicznych – zarówno na grani-

cy wewnętrznej, jak i zewnętrznej – przy wjeździe do Polski utrzymane zostaną ograniczenia dla cudzoziemców.

MRT

TRANSMISJA MSZY ŚWIĘTEJ
Z KOŚCIOŁA PW. MATKI BOŻEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ W LUBINIE
NIEDZIELA, GODZ. 11:30

NA ŻYWO
W

regionalna.pl
TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

Lubin w ogólnopolskiej telewizji

■ Ekipa programu „Zakochaj się w Polsce” odwiedziła nasze miasto. Wśród miejsc, które będzie można zobaczyć na szklanym ekranie pojawią się m.in. muzeum czy park Wrocławski. O nich i wielu innych ciekawostkach dotyczących Lubina opowie gospodarz programu Tomasz Bednarek oraz jego goście.

Jednym z założeń programu jest pokazanie różnych

miejsz w naszym kraju z nieco innej, nieoczywistej strony. Tym razem Tomasz Bednarek wraz z ekipą telewizyjną zawitał do Lubina.

– Rzeczywiście, chcemy pokazać Lubin z trochę innej perspektywy. Być może dla mieszkańców zaskakującej. Na podstawie doświadczeń i wypowiedzi widzów, którzy już zobaczyli swoje miasta w telewizji, mogą powiedzieć, że są pozytywnie zaskoczeni –

mówi gospodarz „Zakochaj się w Polsce”.

Wielu ciekawostek jako mieszkańcy na co dzień nie dostrzegamy lub nie znamy ciekawych historii związanych z naszą małą ojczyzną.

– Przechadzamy się dziś po lubińskim rynku, więc opowiemy o tym nietypowym miejscu, odwiedzimy także tutejsze muzea. Jak zwykle u nas, sporo opowiemy o historii, ale i o przyrodzie i parku Wrocławskim, w którym

lubinianie bardzo lubią wypoczywać. W programie pojawią się goście, którzy opowiedzą o swoim mieście – dodaje Tomasz Bednarek.

Program na antenie TVP będzie emitowany prawdopodobnie jesienią. Po zdjęciach, nastąpi etap postprodukcji, dlatego trudno określić dokładną datę, kiedy mieszkańcy będą mogli zobaczyć Lubin na szklanym ekranie i... zakochać się w nim na nowo.

MATEUSZ BENSZ



Tym razem Tomasz Bednarek wraz z ekipą telewizyjną zawitał do Lubina

Fot. Mariola Balcia

Z basenu na grządki

■ Lubińskie zoo postanowiło walczyć z suszą ucząc młodszych i starszych oraz wcielając swoje rady w życie. Właśnie rozpoczęło akcję edukacyjną „Woda cenniejsza od złota”, ale stara się też samo nie marnować wody. Ostatnio dzięki współpracy z RCS uratowało wodę z odkrytych basenów.

Specjaliści biją na alarm, Polskę może dotknąć największa susza od dziesięciu lat. Rekordowo ciepła zima połączona z brakiem opadów sprawiła, że spada poziom wody w rzekach. W marcu padało najmniej w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat. – Takiej suszy hy-

drologicznej wiosną nie mieliśmy w historii pomiarów – mówi prof. Zbigniew Karaczun, ekspert Koalicji Klimatycznej.

– Zdajemy sobie sprawę z tego, jak absurdalnie to brzmi, ale Polska pustynnieje. Nie oznacza to, że za 5 czy 10 lat będziemy mieli pustynię, ale na pewno okresy suszy dadzą nam się we znaki. Dlatego postanowiliśmy rozpocząć akcję edukacyjną „Woda cenniejsza od złota” – informuje Agata Bończak, dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej, które zajmuje się lubińskim zoo i parkiem Wrocławskim.

Co czwartek na fanpage zoo na Facebooku pojawiać się będą wpisy pokazu-

jące kolejne sposoby na suszę, które każdy z nas może wdrożyć w swoje życie. Lubińskie zoo zachęca do śledzenia swojego profilu i udostępniania tych także ważnych informacji.

– Pamiętajmy, że oszczędzanie wody to przede wszystkim ratowanie przyrody i upraw, ale także portfela. Dając przykład młodszy, kształtujemy następne pokolenia, które z zasobami wody mogą mieć jeszcze większe problemy. Warto, aby od najmłodszych lat uczyły się pozytywnych postaw, w tym oszczędzania wody – dodaje Bończak.

Zoo stara się promować przez siebie zasady wcielać

w życie i nie marnować wody. Ostatnio dzięki współpracy z Regionalnym Centrum Sportowym w Lubinie, „przejęło” wodę z odkrytych basenów, dzięki czemu nie została ona tak po prostu wylana. Woda ta, ze względów technicznych, od zakończenia lata stała w nieckach basenowych. Przed rozpoczęciem nowego sezonu RCS zawsze wylewa wodę, czyli baseny i uzupełnia czystą wodą. A że właśnie szykuje się do nowego sezonu (w oczekiwaniu na wytyczne rządu odnośnie basenów odkrytych), baseny musiały zostać opróżnione. Tym razem woda została jednak dobrze wykorzystana.

„Żeby wody nie marnować, bo jak wiemy w obecnym czasie woda cenniejsza od złota, to dzięki współpracy z RCS cały dzień „tankujemy” baniaki i podlewamy nasze trawniki, krzewy i drzewa, dlatego nie zdziwicie się na widok busa, z którego wylewa się tona wody. Dziś wylaliśmy (ale nie na zmarnowanie) 13 ton! PS nie martwcie się, woda nie jest chlorowana” – poinformowało zoo na swoim Facebooku.

MARTA CZACHÓRSKA

Kartony pełne książek, biblioteki na topie

■ Pierwszego dnia biblioteki były wręcz oblegane – tylko w samym Pałacyku lubinia nie zwrócili około tysiąca wypożyczonych książek! – Dziś sytuacja powoli się stabilizuje, nie ma już takich kolejek, myślę, że powoli uczymy się tej nowej normalności – ocenia Marek Mierzejewski, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubinie.

Biblioteki są otwarte od 4 maja. Rząd – w ramach drugiego etapu odmrażania gospodarki – zgodził się na ich ponowne otwarcie. – Byliśmy zamknięci około półtora miesiąca, więc lubinianie mieli mnóstwo pozycji do zwrócenia. W pierwszy dzień pod bibliotekami ustawiały się bardzo długie kolejki. W samym Pałacyku uzbierało 12 kartonów, w każdym po około 30-40 pozycji – opowiada dyrektor Mierzejewski.

Początkowo – zgodnie z rządowym rozporządzeniem – książki, które wracały od czytelników, miały trafić na dwutygodniową kwarantannę. W ten sposób miały być bezpieczniejsze dla kolejnych czytających. – Ale rząd ostatecznie zmienił wytyczne dla nas. Wystarczy, że odczekamy 24 godziny i książka

może wrócić na półkę. Nasi pracownicy i tak dokładnie ją przeglądają, czy dana pozycja nadaje się do ponownego wypożyczenia, czy może trzeba zmienić jej okładkę i odświeżyć – tłumaczy Marek Mierzejewski.

Czy w czasie epidemii lubinianie chętnie czytają i wypożyczają nowe pozycje? – Nie mamy jeszcze takich statystyk, na początku mieszkańcy chcieli po prostu zwrócić to, z czym zalegali, ale wciąż widzimy bardzo duże zainteresowanie wśród naszych czytelników. Dużo osób dzwoni też wcześniej i pyta, czy książki są bezpieczne. Robimy wszystko, co w naszej mocy, żeby tak było – zapewnia dyrektor.

Jeśli chcemy skrócić czas pobytu w bibliotece, zawsze możemy też wcześniej zadzwonić i poprosić pracownika, by przygotował dla nas konkretną pozycję. Książki można też zamówić elektronicznie.

Przypomnijmy, że biblioteki w czasie epidemii są otwarte dla mieszkańców od godziny 11 do 16. Przed i po otwarciu pracownicy są na miejscu, ale zajmują się segregowaniem zwróconych pozycji, a także dezynfekowaniem pomieszczeń.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Nietypowa sesja z koronawirusem w tle

■ Maseczki, mierzenie temperatury, odstęp między radnymi i inne miejsce obrad – w takich warunkach radni miejscy spotkali się 19 maja na sesji. – Była to pierwsza taka sesja. Przygotowaliśmy ją tak, by było w pełni bezpiecznie – zapewnia Bogusław Potocka, przewodnicząca rady miejskiej.

Nie w ratuszu, ale w sali kameralnej Centrum Kultury Muza. – Musieliśmy dostosować się do wymogów sanitarnych i ograniczeń, dotyczących liczby osób w pomieszczeniu oraz zachowaniu odstępów między osobami. W małej sali kinowej może obradować do 30 osób – to wystarczy, by mogli pojawić się radni i urzędnicy, którzy mają nam



do przekazania merytorycznych informacji – tłumaczy Potocka.

Nim radni weszli na salę, odebrali obowiązkową maseczkę ochronną, zmierzono im też temperaturę.

– Na sali siedzieliśmy w wymaganych odstępach, głosowaliśmy poprzez podniesienie ręki, a przemawiano tylko z mównicy. Ze względu na ograniczenia liczby osób sesja była zamknięta dla mieszkańców i dla mediów, ale wszystko jest jawne i ogólnodostępne, ponieważ w internecie można znaleźć projekty uchwał, a całe posiedzenie oglądać online – podsumowuje przewodnicząca.

Dodajmy, że w piątek 22 maja w tej samej sali i w podobnych warunkach obradować będą radni powiatowi.

MS

Jeśli chcemy skrócić czas pobytu w bibliotece, możemy wcześniej zadzwonić i poprosić pracownika, by przygotował dla nas konkretną pozycję



Fot. Marta Czachórska

Szkoły przyjmą tylko połowę klasy, starsi już nie wrócą

■ Maksymalnie 12-osobowa grupa, w wyjątkowych przypadkach 14-osobowa, a do opieki przydzielony jeden nauczyciel. Do tego pełna izolacja poszczególnych grup, zachowanie wymaganych odstępów i ciągła dezynfekcja – tak ma wyglądać nowa szkolna rzeczywistość. Ministerstwo Edukacji podało wytyczne dla placówek oświatowych, które 25 maja ponownie przyjmą uczniów.

Choć być może w tym przypadku „otwarcie” to jednak niewłaściwe słowo. Szkoły mają bowiem pełnić funkcję świetlic, czyli zaopiekować się dziećmi, których rodzice muszą wrócić do pracy. Muszą to zrobić z zachowaniem całego reżimu sanitarnego.

Na stronie gov.pl opublikowano wytyczne, jak należy zorganizować szkoły, by najmłodszy uczniowie – z klas 1-3 – mogli do nich bezpiecznie wrócić. Wśród najważniejszych zapisów znajdziemy m.in.: każdy uczeń siedzi w osobnej ławce, a odstęp między stolikami musi wynosić co najmniej 1,5 metra; w miarę możliwości do grupy przyporządkowani są ci sami nauczyciele; jedna grupa uczniów przebywa w wyznaczonej i w miarę możliwości stałej sali; z sali należy usunąć przedmioty i sprzęty, których nie można skutecznie umyć, uprać lub zdezynfekować; zaleca się korzystanie przez uczniów z boiska szkolnego oraz

pobyt na świeżym powietrzu na terenie szkoły, ale przy zachowaniu zmianowości grup i dystansu pomiędzy nimi. Lubińskie podstawówki będą teraz kontaktować się z rodzicami, by ustalić, czy i ilu uczniów wróci w poniedziałek 25 maja do szkolnych ławek.

– Podejrzewamy, że tendencja może być podobna jak w przypadku przedszkoli. Niewiele rodziców póki co zdecydowało się postać swoje dzieci do przedszkoli, tym bardziej, że rząd przedłużył możliwość pobierania zasiłku za opiekę nad dzieckiem – ocenia Andrzej Pudełko, naczelnik wydziału oświaty lubińskiego magistratu. – Jeśli uczniów będzie niewiele, być może zdecydujemy się na po-

łączenie klas, tym bardziej, że rząd cały czas podkreśla, że mówimy tutaj o opiece, a nie o edukacji. Ponadto, nauczyciele będą musieli jeszcze kontynuować zdalne nauczanie z całą klasą. Nie wiem jeszcze, jak to rozwiążemy, może rząd ma na to jakiś pomysł. Ktoś wspominał, że będzie to rozliczane w formie nadgodzin. Pytam zatem – kto zapłaci za



Fot. Marta Czachorśka

Lubińskie podstawówki będą teraz kontaktować się z rodzicami, by ustalić, czy i ilu uczniów wróci 25 maja do szkolnych ławek

łączenie klas, tym bardziej, że rząd cały czas podkreśla, że mówimy tutaj o opiece, a nie o edukacji. Ponadto, nauczyciele będą musieli jeszcze kontynuować zdalne nauczanie z całą klasą. Nie wiem jeszcze, jak to rozwiążemy, może rząd ma na to jakiś pomysł. Ktoś wspominał, że będzie to rozliczane w formie nadgodzin. Pytam zatem – kto zapłaci za

te nadgodziny? Samorząd? – ironizuje naczelnik Pudełko. Pojawia się też pytanie, co ze starszymi uczniami? Wiceminister edukacji Maciej Kopceć powiedział w wywiadzie dla WP, że uczniowie nie wrócą już do szkół w tym roku szkolnym. Ministerstwo nieco wygładziło tę wypowiedź, tłumacząc, że szkoły na pewno pozostają zamknięte do

7 czerwca, a później to jeszcze nie wiadomo... Wspomniane „później” to dokładnie dwa tygodnie, bo rok szkolny kończy się 26 czerwca. Tymczasem według rządowego rozporządzenia rodzice mogą pobierać zasiłek za opiekę nad dzieckiem do 14 czerwca. Nie wiadomo skąd tak rozbieżne daty.

MARIOLA ANKUTOWICZ

NOWE STAWKI ZA ŚMIECI JUŻ OD LIPCA

■ Od 1 lipca zmieni się wysokość opłat za odbiór odpadów komunalnych w Lubinie. Cena będzie zależna od liczby mieszkańców w danym gospodarstwie – im więcej domowników, tym niższa stawka od osoby.

Nowelizacji ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nakłada na wszystkich mieszkańców obowiązek segregowania śmieci. Za niewywiązanie się z niego czekają kary. W przypadku nieruchomości wielorodzinnych, czyli mieszkańców bloków, rząd wprowadził odpowiedzialność zbiorową. Nawet jeśli nam się to nie podoba, za jednego nie-segregującego sąsiada wszyscy w bloku zapłacą wyższą stawkę.

OD OSOBY

Jak przypomina radny Tomasz Górzynski, wiceprzewodniczący rady miejskiej, temat analizowany był już w grudniu ubiegłego roku. – W grudniu 2019 roku początkowo chcieliśmy przyjąć parametr wodny, ja-

ko odniesienie do nowych stawek za odbiór odpadów. Ustawa była jednak nieprecyzyjna, więc postanowiliśmy się wstrzymać i zwrócić do rządu o jej doprecyzowanie. Rząd nie zareagował, więc raz jeszcze pochylił się nad metodologią. Zdecydowaliśmy się na przyjęcie parametru osobowego, wydaje nam się on być bardziej spójny niż parametr wodny – tłumaczy Tomasz Górzynski.

Itak:

– jeśli nieruchomość zamieszkuje 1 osoba – stawka wynosić będzie 36 zł od każdego mieszkańca zamieszkującego nieruchomość;

– jeśli nieruchomość zamieszkuje 2 osoby – stawka wynosić będzie 36 zł od każdego mieszkańca zamieszkującego nieruchomość;

– jeśli nieruchomość zamieszkuje 3 osoby – stawka wynosić będzie 33 zł od każdego mieszkańca zamieszkującego nieruchomość;

– jeśli nieruchomość zamieszkuje 4 osoby – stawka wynosić będzie 29 zł od każdego mieszkańca zamieszkującego nieruchomość;

– jeśli nieruchomość zamieszkuje 5 osób – stawka wynosić będzie 27 zł od każdego mieszkańca zamieszkującego nieruchomość;

– jeśli nieruchomość zamieszkuje 6 osób – stawka wynosić będzie 24 zł od każdego mieszkańca zamieszkującego nieruchomość.

SEGREGOWAĆ MUSZĄ WSZYSCY

Marta Jeger z MPWiK tłumaczy skąd wynikają ustalone w Lubinie stawki. Jak mówi, opracowano wyliczenia uwzględniające koszty, jakie miasto poniesie na cały system, na razie w tym roku. Przede wszystkim większą częstotliwość odbioru odpadów, a tym samym wyższe koszty odbioru – dotąd tylko 25 procent mieszkańców segregowało odpady, teraz muszą to robić wszyscy. Tym samym w mieście będzie więcej pojemników. Mieszkańcom trzeba będzie też dostarczyć większą liczbę wspomnianych pojemników lub worków. Ze 170 do 270 zł za tonę wzrosły też opłaty marszałkowskie, jakie muszą ui-

ścić samorządy. Miasto szacuje też, że nawet o 30 procent mogą wzrosnąć koszty składowania odpadów.

Prawo mówi jasno, że gmina na śmieciach nie może zarabiać, nie może też jednak do nich dopłacać, tylko tak nimi zarządzać, by opłaty od mieszkańców i koszty się bilansowały. Jeżeli dołoży ze swojego budżetu, to może zostać posądzona o niegospodarność i zapłacić karę.

DOSTOSOWAĆ DO PRZEPISÓW

Kara z pewnością nie ominie natomiast tych mieszkańców, którzy nie będą segregowali śmieci. Jeśli firma odbierająca odpady zauważy nieposegregowane śmieci, zgłosi to, a mieszkańcy zostaną ukarani w drodze decyzji administracyjnej. W Lubinie ta opłata sankcyjna wynosić będzie dwukrotność opłaty podsta-



Fot. Marta Czachorśka

Cena będzie zależna od liczby mieszkańców w danym gospodarstwie

wo-

we j. Prawo dopuszcza możliwość wprowadzenia czterokrotności opłaty podstawowej.

Ustawa rządowa wprowadziła w przypadku budynków wielorodzinnych odpowiedzialność zbiorową. Jeśli jeden mieszkaniec nie posegreguje śmieci, zapłacą za to wszyscy. Spółdzielnie mieszkaniowe w różnych miastach starają się w różnoraki sposób

uporządkować z tym problemem – montują kamery w boksach śmietnikowych czy też zatrudniają ludzi, którzy doszegregowują śmieci.

– Musimy dostosować się do obowiązujących przepisów. Unia Europejska wydała dyrektywę odnośnie poziomów recyklingu, a rząd uchwalił ustawę, do której my teraz musimy dostosować nasz gminny system – wyjaśnia Marta Jeger z MPWiK.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Z rowerem nie wejdiesz

Ponieważ ostatnio pojawiło się wiele pytań i wątpliwości, lubińskie zoo przypomina, że nie można jeździć rowerem, hulajnogą ani na rolkach po parku Wrocławskim, wyjątkiem są małe dzieci. Zasady te wprowadzono ze względów bezpieczeństwa ludzi oraz zwierząt. Od początku funkcjonowania lubińskiego zoo i parku Wrocławskiego w nowej odsłonie, po modernizacji, w tym miejscu obowiązuje zakaz jeżdżenia na rowerach. Nie można ich tu również wprowadzać. Przy wejściach znajdują się parkingi, gdzie można zostawić swoje jednoślady. Ostatnio jednak pracownicy zoo otrzymują coraz więcej pytań o rowery. Dlatego wyjaśniają jeszcze raz, że ze względów bezpieczeństwa ludzi i zwierząt, do parku nie można wejść z rowerem, hulajnogą czy jadąc na rolkach. Z tym sprzę-

tem wpuszczane są tylko dzieci do 4. roku życia. Pozostałe osoby przy bramach wejściowych proszone są przez pracowników ochrony o pozostawienie swoich jednośladów. – Zachęcamy do przebywania na terenie ogrodu zoologicznego w ramach pieszych spacerów, a nie przejażdżek – mówią pracownicy lubińskiego zoo. – Nie dopuszczamy możliwości przenoszenia rowerów czy innych urządzeń jeżdżących przez teren ZOO Lubin. Przypominamy również, że obowiązuje zakaz wstępu z balonami i hałasowania. Pamiętajmy, że park Wrocławski, jako miejsce, w którym znajduje się ogród zoologiczny, jest przede wszystkim domem dla zwierząt i naszym wspólnym priorytetem jest ich dobrostan – czytamy, w informacji, jaka ukazała się również w mediach społecznościowych. MRT

Osiółek ma już imię

■ Osiółek urodzony w lubińskim zoo 5 maja ma już imię. Wybrali je w internetowym głosowaniu lubinianie.

To już tradycja, że dla zwierząt, które przychodzą na świat w lubińskim zoo imiona typują mieszkańcy Lubina. Również w wyborze imienia dla najmłodszego podopiecznego zoo – osiołka – mieli swój udział.

Swoje typy można było zgłaszać na fanpage lubińskiego zoo na Facebooku. Internauci napisali prawie 400 komentarzy z propozycją



Swoje typy można było zgłaszać na fanpage lubińskiego zoo na Facebooku

imienia dla osiołka. Warunek był jeden – imię musiało zaczynać się na literę „M”.

– Przyjęliśmy taką zasadę, że osły otrzymują imię na pierwszą literę imienia matki. Mama osiołka to Marlena – mówi Agata Bończak,

dyrektor Centrum Edukacji Przyrodniczej, które zajmuje się lubińskim zoo i parkiem Wrocławskim.

Pracownicy lubińskiego zoo ze zgłoszonych przez lubinian na Facebooku pod koniec ubiegłego tygodnia

wybrali cztery, które najbardziej przypadły im do gustu: Mandat, Melanz, Mentos, Miedziak. W weekend odbyło się głosowanie. Wygrał Mentos – takie imię od teraz nosi osiołek.

MRT



Centrum Innowacji

#51 sekundwkulturze

Audiowizualnych

Konkurs dla filmowców-amatorów

To druga edycja konkursu dla filmowców-amatorów, organizowanego przez Centrum Kultury "Muza" w Lubinie. W ubiegłym roku wzięło w nim udział 23 filmowców z całego kraju. Nagrodę główną zdobył Radosław Osiński z Solca Kujawskiego za film pt. "Kultura wysoka". Wśród wyróżnionych znaleźli się również lubianie: Michał Myszk, Laura Kasian i Grzegorz Podraza.

Galę wręczenia nagród uświetnił swoją obecnością znany dziennikarz Mariusz Szczygieł. Pierwszy konkurs zorganizowany został na #50urodziny-Muzy, w tym roku dokładamy 1 sek. za kolejny rok istnienia "Muzy" i zapraszamy do konkursu pn. #51sekundwkulturze. Idea, którą jest pokazanie sposobów postrzegania i odbierania kultury pozostaje niezmienna. Ze względu

na pandemię, która zmieniła nasze życie we wszystkich jego aspektach, spodziewamy się również produkcji z nią związanych. Liczymy na kreatywność uczestników. W jury zasiądzie m.in. Marcin Lesisz, znany operator i reżyser wywodzący się z Lubina, mający na swoim koncie kilka ciekawych realizacji ("Rykoszety", "Goran The Camel Man", "Przystań").

Konkurs ma charakter otwarty i skierowany jest do osób dorosłych oraz młodzieży w wieku powyżej 15 lat. W tegorocznej edycji nagrodą główną w konkursie jest 3000 PLN, prze-

widziane są również nagrody dodatkowe oraz nagroda specjalna w kategorii „Kultura w czasach pandemii”.

Filmy o długości do 51 sekund realizowane mogą być w dowolnej konwencji i technice, nagrywane kamerą, aparatem, a także smartfonem i zapisane w używanych i ogólnodostępnych formatach. Filmy wraz z kartą zgłoszenia należy przysyłać na e-mail: promocja@ckmuza.pl lub dostarczyć do CK „Muza” do dnia 31 października 2020 r. Szczegóły na stronie www.ckmuza.pl/konkursy/.

Krystyna Huzarewicz



CENTRUM KULTURY W LUBINIE

Włamał się do przyczepy, bo... chciał przenocować

32-letni mężczyzna włamał się do przyczepy kempingowej na Przylesiu, ale wpadł w ręce lubińskich policjantów. Po zatrzymaniu tłumaczył, że... chciał tylko przenocować. Do lubińskich policjantów wpłynęło zgłoszenie mówiące o tym, że ktoś właśnie włamał się do przyczepy kempingowej. Pod wskazany adres na osiedlu Przylesie udał się patrol. – Na miejscu, wewnątrz przyczepy funkcjonariusze zastali mężczyznę. 32-latek tłumaczył, że dostał się do jej środka, bo... chciał tylko przenocować – relacjonuje asp. szt. Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie. Zamiast spać w przyczepie, mężczyzna trafił do policyjnej celi. Usłyszał zarzut usiłowania kradzieży z włamaniem. Przyznał się do winy, a o jego dalszym losie zdecyduje sąd.

MB

Po metamfetaminie wsiedli za kierownicę

Dwóch kierowców pod wpływem narkotyków zatrzymali lubińscy policjanci. Obaj stracili już prawo jazdy, a mogą jeszcze posiedzieć w więzieniu nawet dwa lata.

Pierwszy z kierowców poruszał się bmw i jego zachowanie wzbudziło podejrzenie policjantów, którzy pełnili służbę na terenie powiatu lubińskiego.

– Przypuszczenia funkcjonariuszy potwierdziły się. Wynik testu na zawartość narkotyków okazał się pozytywny. 28-letni lubinianin stracił już prawo jazdy, a za swój czyn odpowie przed sądem – mówi asp. szt. Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Tego samego dnia policjanci zatrzymali na osiedlu Przylesie kierującego volkswagenem. – Zachowanie 25-latkę ewidentnie wskazywało, że może być pod wpływem środków odurzających. Potwierdziło to badanie narkotestem – dodaje Serafin. O dalszym losie obu mężczyzn zadecyduje sąd. Grozi im kara do 2 lat pozbawienia wolności oraz zakaz prowadzenia pojazdów.

MB

Włamywacze wpadli, bo złapali... gumę

» Dwóch mężczyzn podejrzanych o włamania do budowanych domów zatrzymali lubińscy policjanci. 20- i 33-latek wpadli, bo złapali gumę po jednej z kradzieży. W ich aucie znaleziono m.in. sprzęt budowlany i elektronarzędzia.

Policjanci podczas patrolu zauważyli dwóch mężczyzn próbujących wyciągnąć auto z rowu.

– Kierowca oraz pasażer auta zachowywali się wyjątkowo nerwowo. To pewnie dlatego, że w pojeździe znajdowały się przedmioty pochodzące z włamania – mówi asp. szt. Sylwia Serafin z lubińskiej policji.

Okazało się, że mężczyźni wracali właśnie z jednego z włamań. Po drodze złapa-

li gumę i przez to wpadli do przydrożnego rowu.

– Kryminalni ustalili, że elektronarzędzia oraz sprzęt budowlany znaleziony w aucie pochodzą z obrabowanych domów w Lubinie i w Wołowie. Wartość odzyskanych przedmiotów to około 15 tysięcy złotych – dodaje Serafin.

Mężczyźni w wieku 20 i 33 lat trafili do aresztu. Za kratami mogą spędzić nawet 10 lat.

MATEUSZ BENZ



Okazało się, że mężczyźni wracali właśnie z jednego z włamań

Fot. KPP w Lubinie



■ Agresywny 44-latek rzucił butelką w autobus Lubieńskich Przewozów Pasażerskich i stłukł szybę. Wcześniej krzychał na przystanku: „Patrzcie co się będzie działo”.

Lubińscy policjanci zostali poinformowani, że na ul. Marii Skłodowskiej-Curie ktoś wybił szybę w autobusie.

Świadkowie zdarzenia zrelacjonowali funkcjonariuszom przebieg zdarzenia. Gdy podjechał autobus, stojący na przystanku mężczyzna krzyknął: „Patrzcie co się będzie działo”, po czym rzucił butelką i uciekł – mówi asp. szt. Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Kryminalni w trakcie działań zatrzymali podej-

znanego. 44-letni mieszkaniec Lubina był pobudzony i agresywny.

– W trakcie przesłuchania lubinianin przyznał się do winy. Dobrowolnie poddał się karze. Będzie musiał naprawić szkody, które oszacowano na 5 tysięcy złotych – dodaje policjantka.

Za zniszczenie mienia grozi kara do 5 lat więzienia.

MB

Złodziej z Lubina zatrzymany w Legnicy

Nawet 15 lat za kratami może spędzić 33-letni lubinianin, zatrzymany przez legnickich policjantów. Mężczyzna jest podejrzany o kradzież volkswagena sharan. Okazuje się, że nie było to jego pierwsze tego typu przestępstwo. Skradziony pojazd po kilkunastu dniach wrócił do właściciela. – Funkcjonariusze odnaleźli samochód na jednej z legnickich ulic. W sprawie zatrzymany został 33-letni mieszkaniec Lubina, który był już wcześniej karany za podob-

ne przestępstwa – informuje młodszy aspirant Jagoda Ekiert, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Legnicy.

Podejrzany 33-latek usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem w warunkach recydywy, za co grozi kara pozbawienia wolności do 10 lat. – Sprawa w dalszym ciągu jest wyśniana przez funkcjonariuszy. Policjanci będą wnioskować do prokuratury o zastosowanie wobec niego dozoru policji – dodaje rzeczniczka.

SzK



33-latek usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem w warunkach recydywy

Fot. KMP w Legnicy

OSZUŚCI ZNÓW DALI O SOBIE ZNAĆ

■ Do 70-letniej mieszkanki Lubina zadzwonił mężczyzna, który podawał się za funkcjonariusza CBŚ. Na szczęście seniorka zorientowała się, że to próba oszustwa.

Do lubińskiej policji trafiły kolejne informacje o próbach oszustwa metodą „na policjanta”.

– Do 70-latki zadzwonił mężczyzna i podał się za funkcjonariusza CBŚ. Mężczyzna próbował wyłudzić 20 tysięcy złotych. Zamierzonego celu nie osiągnął, gdyż seniorka zorientowała się, że ma do czynienia z oszustem – informuje asp. szt. Sylwia Serafin, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Lubinie.

Policjanci ostrzegają przed podobnymi próbami oszustwa.

Do 70-latki zadzwonił mężczyzna i podał się za funkcjonariusza CBŚ



Fot. Pwaby

– Schemat bywa podobny. Fałszywy funkcjonariusz podaje często wymyślone imię, nazwisko i stopień, a nawet numer odznaki, prosi o wybranie numeru na policję, ale bez rozłączania się. Wtedy inny głos w słuchawce przekonuje ofiarę, że bierze udział w akcji policyjnej. Tuż po przekazaniu pieniędzy kontakt się urywa – dodaje Serafin.

Wszystkie informacje należy weryfikować. Policja, prowadząc swoje działania, nigdy nie będzie prosiła nikogo o pieniądze, w dodatku policjanci nigdy nie informują o prowadzonych działaniach przez telefon. Oprócz profilaktyki ważna jest także rola rodziny i przyjaciół seniorów, którzy powinni z nimi rozmawiać na temat zagrożeń.

MB



CUPRUM
arena

Idealny DLA MAMY



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



100 zł

BON
ZAKUPOWY

DATA WAŻNOŚCI:

DOSTĘPNY W PUNKCIE INFORMACYJNYM
POZIOM 0

Powiatowe

Samorządowcy proszą ministra o pomoc

Starostowie Adam Myrda i Kamil Ciupak wystosowali do ministra finansów list, w którym proponują zmiany w prawie, dzięki którym samorządowe kasy mają przestać świecić pustkami.

O tym, że kondycja finansowa powiatów lubińskiego i polkowickiego jest zła, obaj starostowie otwarcie mówią od kilku tygodni. Jako jedno ze źródeł kłopotów wskazują m.in. konieczność płacenia tzw. „janosikowego” – istniejącej od 2003 r. opłaty, którą zamożniejsze samorządy wnoszą na rzecz uboższych. Starostowie twierdzą jednak, że na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat sytuacja zmieniła się i dziś powiaty lubiński i polkowicki same potrzebują wsparcia. W tym roku dodatkowym balastem stała się epidemia: z jednej strony wymagająca dodatkowych wydatków na bezpieczeństwo mieszkańców i wsparcie lokalnych firm, a z dru-



List do ministra finansów wysłali starostowie powiatu lubińskiego Adam Myrda i starosta powiatu polkowickiego Kamil Ciupak

giej powodująca obniżenie podatkowych wpływów do samorządowej kasy.

13 maja radni powiatu polkowickiego podjęli uchwałę, w której wskazują na konieczność aktualizacji przepisów i zmiany formu-

ły „janosikowego”. Uchwała trafiła w ręce premiera, ministra finansów, wojewody dolnośląskiego oraz dolnośląskich parlamentarzystów.

14 maja natomiast starostowie podpisali się pod

propozycjami konkretnych zmian w prawie, które mają ułatwić samorządom bilansowanie wydatków i dochodów.

– Od początku obowiązywania „janosikowego” powiat lubiński zapłacił ponad 138 mln zł. To prawie tyle, ile wynosi nasz roczny budżet. Za te pieniądze moglibyśmy dokładnie wyremontować wszystkie powiatowe drogi i pewnie jeszcze sporo by nam zostało – komentuje Adam Myrda, starosta lubiński. – Z zamożnego powiatu staliśmy się samorządem, który musi wprowadzić radykalne cięcia wydatków. Zmiana zasad jest tu już pilnie potrzebna.

W tym roku powiat lubiński musi odprowadzić do budżetu państwa blisko 10 mln zł „janosikowego”, natomiast w przypadku powiatu polkowickiego tego roczna wpłata do budżetu to ponad 4,4 mln zł.

JOANNA DZIUBEK



W setne urodziny papieża

Przedstawiciele władz powiatu lubińskiego uczcili 18 maja 100. urodziny Karola Wojtyły, czyli papieża Jana Pawła II.

100 lat temu urodził się Karol Wojtyła, o którym od 1978 r. cały świat mówił używając imienia Jan Paweł II. Adam Myrda, starosta powiatu lubińskiego i Dominika Chomont-Parzyńska, wiceprzewodnicząca rady powiatu lubińskiego, złożyli kwiaty pod pomnikiem papieża Polaka.

– To dla mnie zaszczyt, móc oddać Janowi Pawłowi



II hołd w imieniu wszystkich mieszkańców powiatu lubińskiego – mówi starosta Myrda.

WON

Burza wokół Młodzieżowego Domu Kultury

Mieszkańcy Lubina protestują przeciwko planom likwidacji Młodzieżowego Domu Kultury, który podlega powiatowi lubińskiemu. Starostwo Powiatowe odpowiada, że ośrodek będzie dalej działał, ale jego kadra musi zmierzyć się z nową rzeczywistością, w której samorządowe finanse są w opłakanym stanie.

Kilka dni temu starosta Adam Myrda poinformował, że konieczne jest wdrożenie programu naprawczego. Z powodu epidemii do powiatowej kasy wpłynęło mniej dochodów z podatków, a z drugiej strony samorząd poniósł duże wydatki na walkę z epidemią koronawirusa. To sprawiło, że budżet, który już wcześniej Myrda określał jako „budżet wegetacji”, dziś nie pozwala na pokrycie wszystkich innych zaplanowanych wydatków. Młodzieżowy Dom Kultury jest jedną z instytucji, które odczuły konieczność zmian.

APELUJĄ

W mediach społecznościowych pojawiły się głosy

mieszkańców i samych pracowników MDK protestujących przeciwko likwidacji placówki i podkreślających sukcesy jej wychowanków. Na Facebooku powstała grupa „Ratujmy MDK w Lubinie!”, gdzie znajduje się m.in. link do petycji w sprawie dalszej działalności ośrodka. Apel do starosty lubińskiego podpisało do tej pory 258 osób.

Przedstawiciele powiatu zaprzeczają, by na ten moment MDK miał zostać zlikwidowany. Wyjaśniają, że samorząd nie stać na dalsze dotowanie. Dom kultury, który formalnie jest placówką oświatową, musi być w stanie utrzymać się z przekazywanej przez państwo subwencji oświatowej. A to wymagało wprowadzenia dużych zmian w jego organizacji.

RESTRUKTURYZACJA

Restrukturyzacja oznacza, że zwolniono trzech pracowników administracji, a z 15-osobowej kadry pedagogicznej odejść musiało siedem osób.

– W tej grupie były cztery osoby będące już na emeryturze, dwie, które mają zatrud-



W ciągu roku szkolnego z oferty MDK korzysta średnio około tysiąca dzieci miesięcznie

nienie w innym miejscu. Jedną ze zwolnionych osób musi poszukać pracy – wylicza Waldemar Dolecki, dyrektor MDK. – Prosiłem o więcej czasu na wprowadzenie zmian, zwłaszcza że w czasie epidemii mamy utrudniony kontakt z nauczycielami. Decyzje zapadły jednak w krótkim czasie. Nowy projekt organizacji MDK już wysłał do kuratorium.

Kuratorium ma czas na zatwierdzenie projektu do 29 maja. Jeśli to zrobi, zmiany wejdą w życie od 1 września.

W ciągu roku szkolnego z oferty MDK korzysta śred-

nio około tysiąca dzieci miesięcznie.

Największym zainteresowaniem cieszą się zajęcia artystyczne. Bardzo dużo chętnych mamy na zajęcia plastyczne, popularny jest też balet i zajęcia wokalne – mówi dyrektor.

Starostwo wyjaśnia, że skoro musi radykalnie obciąć koszty, wybór padł na to, co w dużej mierze i tak zapewniają dzieciom szkoły: naukę języków obcych i zajęcia sportowe.

ZAJĘCIA KULTURALNE

– Chodziło o to, by w ramach szukania oszczędno-

ści nie zmniejszać liczby godzin zajęć typowo kulturalnych, takich jak teatr, ceramika, rzeźba czy malarstwo – mówi Aleksander Bobowski, dyrektor Departamentu Edukacji Starostwa Powiatowego w Lubinie. – Zajęcia sportowe nie są zajęciami typowymi dla domu kultury. Różne kluby starają się o dotacje na swoją działalność i uznaliśmy, że finansowanie tylko wybranych zajęć sportowych w ramach Młodzieżowego Domu Kultury jest niezasadne.

Ta decyzja bezpośrednio dotyczy samego Waldemara Doleckiego, który pod auspicjami MDK prowadzi drużynę taekwon-do.

– Nie ustawiła się do nas na przykład kolejka piłkarzy nożnych, bo jeśli na coś jest boom, to z miejsca staje się to przedsięwzięciem biznesowym. Ja o taekwon-do nie myślałem nigdy w kategoriach prowadzenia interesu, ale wiem, że inni tak robią. Może rzeczywiście te decyzje powiatu zmuszą nas do zmiany podejścia – przyznaje dyrektor.

MDK nie jest jedyną placówką, której dotyczą budżetowe cięcia. Restrukturyzacją objęto też Poradnię Psychologiczno-Pedagogiczną, która finansowana jest z tej samej subwencji oświatowej, co dom kultury. Bez restrukturyzacji powiat tylko w tym roku musiałby dołożyć do obu łącznie 2,3 mln zł, a tych pieniędzy w kasie samorządu na dzisiaj nie ma. Zmiany wprowadzono też w organizacji pracy innych placówek oświatowych prowadzonych przez powiat.

Program naprawy powiatowych finansów spowodował też zwolnienie 40 urzędników ze starostwa, urzędu pracy i Powiatowego Ośrodka Pieczy Zastępczej. Starosta Adam Myrda podjął też decyzję, że nie przekaze fiskusowi tegorocznego wymiaru „janosikowego” – w tym roku powiat lubiński ma oddać na rzecz uboższych samorządów prawie 10 mln zł. Władze powiatu na razie nie informują, czy i jakie jeszcze zmiany czekają pracowników podległych im instytucji i samych mieszkańców.

JOANNA DZIUBEK

„Barka” zamiast hejnatu na urodziny papieża

» 18 maja w samo południe, zamiast hejnatu, z ratusza popłynęły dźwięki „Barki”, ukochanej pieśni Jana Pawła II. W dzień urodzin Ojca Świętego zagrali ją muzycy z Narodowej Orkiestry Dętej w Lubinie.

Sekstet dęty zagrał mini-koncert w ratuszu, a dzięki głośnikom ustawionym z oknach budynku, mogli go usłyszeć wszyscy przechodnie. Wszystko z okazji setnych urodzin papieża.

– Mam nadzieję, że te dźwięki popłyną na całe miasto, na całe Zagłębie Miedziowe, dodając nam otuchy i poprawiając humor – podkreśla Mariusz Dziubek, dyrektor i dyrygent Narodowej Orkiestry Dętej w Lubinie. – Jan Paweł II, jego postać, jego życie to gotowy temat na kon-

wnię na żywo. O godzinie 15 artyści z Narodowej Orkiestry Dętej pojawili się pod Dębem Papieskim, tuż przy małym kościele, gdzie zagrali właśnie „Barkę” oraz „Abba, Ojciec”. Później – w duetach – pieśni dla papieża zagrali też młodzi artyści z Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Miasta Lubina „Cuprum Band”.

– Zagraliśmy ukochane melodie Jana Pawła II, ale również utwory współczesne. Każdy z młodych artystów włożył też różę do wazonu umieszczonego pod dęb-



cert. Tutaj muzyka płynie sama, bez różnicy czy ktoś zagra koncert solo czy w 60-osobowym zespole. Z tego względu uznałem, że wystarczy sekstet dęty i „Barka” zabrzmie pięknie.

Nie każdy wie, że „Barka” to pieśń mająca odległe korzenie. – To melodia latynoska, którą zaimplementowali do Polski salezjanie. To właśnie oni stworzyli z tej melodii swoisty przebój, nie tylko wśród oazowych melodii. „Barkę” śpiewa cała Polska, pięknie śpiewał ją też Jan Paweł II – wspomina dyrygent.

Dźwięki „Barki” płynące z ratusza zatrzymały w poniedziałek na moment lubinian przechodzących przez rynek. Po południu była jeszcze jedna szansa, by wsłuchać się



ben. W końcu kwiaty dla solenizanta to tradycja – uśmiecha się prowadzący Dziecięco-Młodzieżową Orkiestrę Miasta Lubina „Cuprum Band” Marek Garcarz.

Rodzice młodych artystów także włączyli się aktywnie w to przedsięwzięcie. Pomiedzy występami przeczytali kilka słów o Janie Pawle II, przypomnieli anegdoty z jego udziałem. Nie zabrakło także tradycyjnego „100 lat”.

Warto pamiętać, że od 1997 roku Jan Paweł II jest honorowym obywatelem Lubina.

MARIOLA ANKUTOWICZ





Fot. Marianna Bielecka

Ruszyło kino samochodowe

» W Lubinie ruszyło kino samochodowe. Seanse odbywać się będą dwa razy w tygodniu – w piątki i soboty, ale pierwszy zaplanowano wyjątkowo na poniedziałek – 18 maja. – To będzie kino samochodowe w amerykańskim stylu – mówi prezes RCS Piotr Midziak. Wstęp jest bezpłatny.

Ze względu na pandemię koronawirusa wszystkie wydarzenia kulturalne oraz sportowe, imprezy, koncerty zostały odwołane. Od połowy marca nie funkcjonują też kina. Polacy z wyęsknieniem czekają na powrót do normalności – zarówno jeśli chodzi o pracę, jak i rozrywkę. Rząd stopniowo luzuje wprowadzone wcześniej obostrzenia. W ubiegłym tygodniu dowiedzieliśmy się, jakie ograniczenia zostaną zniesione w trzecim etapie, od 18 maja. Od tego dnia umożliwiona została działalność m.in. kinom plenerowym, w tym również samochodowym.

LUBIN PIERWSZY

– Czekaliśmy w blokach startowych już od majówki tak naprawdę, żeby zaprosić mieszkańców na takie pokazy. Wszystko mieliśmy już gotowe i dzięki temu w poniedziałek, 18 maja, mogliśmy zaprosić lubinian na pierwszy pokaz pod halą RCS – mówi Marcelina Falkiewicz, rzecznik prezydenta Lubina.

Wiele innych miast też stawia na kina samochodowe, ale raczej w późniejszym terminie, dlatego poniedziałkowy seans w Lubinie był prawdopodobnie pierwszym w Polsce po zniesieniu obostrzeń.

– Mamy ogromny telebim, więc miejsce jest do tego odpowiednie – przyznaje prezes



ka”, a potem „Uprawdzone”. Parking wypełnił się prawie do ostatniego miejsca.

JEDZENIE Z FOOD TRUCKÓW

W czasie pokazów filmowych można też coś zjeść. Na terenie kina samochodowego stanęły bowiem food trucki, w których można zamawiać jedzenie na wynos.

trwać, a z drugiej strony jest to coś takiego, że może być atrakcją dla mieszkańców. Mamy nadzieję, że się przyjmie – przyznaje prezes RCS.

Parking pod halą jest otwarty już na godzinę przed każdym seansem. Co ważne, ponieważ jest to kino

samochodowe, na terenie pod halą będzie można wjechać tylko autem – nie rowerem, motocyklem ani wejść pieszo. Jeśli będziemy chcieli oglądać film w samochodzie przy otwartych oknach, musimy – zgodnie z rozporządzeniem – mieć maseczkę lub przyłbicę.

MARTA CZACHÓRSKA



Fot. Marta Czachórska

Regionalnego Centrum Sportowego Piotr Midziak.

Parking pod halą RCS został podzielony na dwie części – przed głównym wejściem, z wjazdem od ulicy Odrodzenia oraz z boku, z wjazdem od ulicy Kolejowej. Z jednej strony film wyświetlany jest na telebimie znajdującym się na budynku, z drugiej na postawionym specjalnie z tej okazji ekranie. W sumie po obu stronach łącznie jest 300 miejsc dla samochodów.

JAK W AMERYKAŃSKIM KINIE

– Osoby wjeżdżające otrzymują od nas częstotliwość fal radiowych, na których słysząc dźwięk filmu, który jest trans-

mitowany. Siedząc w samochodzie w radiu można słyszeć dźwięk, a obraz jest na telebimach. Jest to więc pokaz w stylu amerykańskim – mówi prezes Midziak.

Wjazd jest bezpłatny, ale ponieważ teren został podzielony na numerowane miejsca, każdy wjeżdżając otrzymuje bezpłatny bilet, a do tego w prezencie breloczek #Lubin.

Seanse odbywać się będą w piątki i soboty. Zawsze wyświetlane będą dwa filmy – o godzinie 18 familijny, a o 21 dla osób starszych.

Pierwszy pokaz – jak już wspomnieliśmy – wyjątkowo odbył się w poniedziałek. 18 maja można było obejrzeć najpierw „Wakacje Mikołaj-

– Każdy wjeżdżając dostaje menu, w których podane są telefony kontaktowe. Można zadzwonić, podać zamówienie i numer miejsca, na którym stoimy, a obsługa food trucka dostarczy jedzenie prosto do naszego samochodu – dodaje Piotr Midziak.

– Koncesję na nadawanie na falach radiowych uzyskaliśmy na miesiąc z opcją przedłużenia. Nastawiamy się na to, że to kino w obecnych warunkach może trochę po-



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Wiadomości

Ścinawskie

Wybrano wykonawcę REWITALIZACJI CENTRUM MIASTA!

» Gmina Ścinawa ogłosiła wyłonienie wykonawcy przebudowy nawierzchni rynku, co oznacza, że wsparte wielomilionową dotacją unijną zadanie inwestycyjne pn. „Rewitalizacja zabytkowej strefy centrum miasta Ścinawa poprzez przebudowę nawierzchni rynku i przyległych ulic – etap I w raz z małą architekturą, zagospodarowaniem terenu”, wchodzi w etap realizacji robót budowlanych.

W rozstrzygniętym własnie postępowaniu przetargowym wpłynęło kilka ofert, jednak najwyżej oceniona została propozycja firmy Wasbud Robert Wąs z Grodkowa. Podpisanie umowy z wybranym wykonawcą powinno nastąpić jeszcze pod koniec bieżącego miesiąca, a faktyczne rozpoczęcie prac już w czerwcu.

SZEŚĆ OFERT

W ramach prowadzonego przez ścinawski samorząd postępowania o udzielenie zamówienia publicznego, ogłoszonego kilka miesięcy temu, swoje oferty zgłosiło 6 firm zainteresowanych realizacją przedsięwzięcia.

Wasbud uzyskał największą liczbę punktów według określonych przez gminę kryteriów. Podpisanie umowy z wykonawcą zadania

będzie mogło nastąpić najwcześniej za dwa tygodnie, z uwagi na możliwość zgłoszenia uwag przez innych oferentów.

W ramach rewitalizacji nawierzchni rynku zrealizowany będzie poniższy zakres:

- remont i przebudowa istniejącej sieci i przyłączy wody wraz z wymianą istniejących zaworów i budową nowych przyłączy;
- remont i przebudowa istniejącej kanalizacji sanitarnej wraz z wymianą istniejących studni i budową nowych sieci i przyłączy;
- odwodnienie terenu do istniejącej kanalizacji deszczowej wraz z wymianą istniejących wpustów na nowe oraz odwonienia płyty rynku;
- wycinka zieleni istniejącej, kolidującej z inwestycją;
- rewitalizacja terenu na działce nr 303/4 wraz z ist-

niejącym parkingiem, budową szaletu miejskiego i lokalizacją placu zabaw;

- remont istniejących utwardzeń w obrębie inwestycji;
- budowa nowego oświetlenia ulicznego;
- zagospodarowanie terenu z remontem oraz wymianą istniejącej nawierzchni wraz z podbudową i rewitalizacją układu komunikacyjnego;
- remont i rewitalizacja płyty rynku w zakresie wymiany nawierzchni oraz zmiany jej parametrów i geometrii wraz z lokalizacją małej architektury (ławki, donice, fontanna, tablice informacyjne) oraz zielenią niską.

BĘDZIE I GAZ

Przy okazji wykonana będzie również sieć gazowa, której inwestorem jest G.EN.

GAZ ENERGIA Sp. z o.o. Podobnie jak w przypadku dokumentacji dotyczącej projektu sieci w obszarze objętym rewitalizacją, koszty realizacji robót budowlanych poniesie wskazany dostawca tego paliwa.

Rewitalizacja centrum miasta prowadzona będzie w obrębie następujących ulic (lub ich części): Mickiewicza, Rynek, Grodzka, 1 Maja.

W związku ze skalą przedsięwzięcia na czas trwania inwestycji planowana jest zmiana w organizacji ruchu, o czym mieszkańcy będą na bieżąco informowani. Teren prowadzenia robót budowlanych objęty będzie, zgodnie z wymogami, nadzorem archeologicznym. Ponadto w trakcie przewidziano nadzory branżowe.

ODNOWIENIE KAMIENICY

Wartość wybranej oferty dotyczącej przebudowy nawierzchni rynku w ramach zadania pn. „Rewitalizacja zabytkowej strefy centrum miasta Ścinawa poprzez przebudowę nawierzchni rynku i przyległych ulic – etap I w raz z małą architekturą, zagospodarowaniem terenu”, to kwota 12.616.152,78 złotych brutto. Inwestycja powinna zakończyć się w przyszłym roku.

Informujemy ponadto, że nie został rozstrzygnięty jeszcze przetarg na przebudowę dawnej siedziby Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Ścinawie. Odnowienie zabytkowej kamienicy w rynku, którą od kilku lat ponownie zarządza lokalny samorząd, przewidziano także w ramach wskazanego wyżej tytułu inwestycyjnego.

ZYGMUNT KOGUT



Ścinawska ścieżka rowerowa to około 11 kilometrów świetnie przygotowanej trasy

Fot. Zygmunt Kogut

Popularna jeszcze przed oddaniem do użytku

■ Dobiegają końca prace przy budowie ścieżki rowerowej trasą dawnej linii kolejowej do Prochowic/Legnicy.

9-kilometrowy odcinek został już wyasfaltowany i częściowo zaopatrzony w oznakowanie pionowe. Aktualnie wykonawca inwestycji, Przedsiębiorstwo Budownictwa Drogowego z Głogowa, finalizuje remonty dwóch mostków w okolicach miejscowości Sitno. Niebawem wymalowane zostaną oznakowanie poziome oraz zamontowane specjalne słupki ograniczające wjazd na ścieżkę w miejscach, gdzie krzyżuje się ona z drogami dla samochodów. Dopiero wówczas obiekt zgłoszony będzie do odbioru, aby następnie mógł formalnie zostać przekazany do użytkowania.

Mimo, że jest to nadal plac budowy, już teraz trasa rowerowa staje się popularna w regionie i prezentuje się świetnie, biegnie przez piękne miejsca, a obudowana przez wiosnę przyroda dodaje jej uroku!

Ścinawska ścieżka rowerowa to około 11 kilometrów świetnie przygotowanej trasy, idealnej do aktywnego wypoczynku. Droga dla cyklistów biegnie wzdłuż ulicy Legnickiej, później przenosi się na nieczynną linię kolejową, aż do granicy gminy. Obecnie kończy się za Wielowsią, ale w niedługiej perspektywie zostanie wydłużona o kolejne 5 kilometrów i połączy Ścinawę z Prochowicami. Na początku tego roku rozpoczęły się prace projektowe dla odcinka zlokalizowanego już na obszarze sąsiedniego samorządu.

Ścieżka robi wrażenie, ale nie została jeszcze ukończona, dlatego osobom, które

z niej korzystają przypominamy, że robią to na własną odpowiedzialność. Jednocześnie zaznaczamy, że na trasie rowerowej zakazuje się ruchu pojazdów zmechanizowanych, samochodów, motocykli, quadów itp.

Dostajemy bardzo dużo sygnałów, że projekt zyskał aprobatę w oczach mieszkańców, których ścieżka motywuje do aktywnego spędzania wolnego czasu. Droga spodobała się nie tylko osobom z gminy Ścinawa, ale

ciepło wypowiedzią się



o niej miłośnicy rowerowych wycieczek z Prochowic, Rawicza czy Lubina, którzy relacjonują i deklarują swoje przyjazdy, informując o tym w mediach społecznościowych.

Ścieżka rowerowa przebiegająca przez teren naszej gminy to fragment szerszego projektu turystycznego, roboczo nazwanego „rowerowymi dopływami Odry”, czy też „pętlami odrzańskimi”. Istniejące i powstające trasy dla miłośników dwóch kółek mają komunikować aktualnie projektowane przystanki oraz porty, np. w Ścinawie, Lubiążu, Brzegu Dolnym, ale również kolejowe i drogowe węzły. Przy tym przedsięwzięciu, już od jakiegoś czasu, współpracują nadodrzańskie gminy zintegrowane w Stowarzyszeniu „Rzeczpospolita Samorządna”, ich działania w tym zakresie wspiera również „Kraina Łęgów Odrzańskich”.

ZYGMUNT KOGUT



Rewitalizacja będzie kosztować ponad 12,6 mln zł



Kraina Łęgów
Odrzańskich

Twórz z nami sieć punktów sprzedaży

produktów lokalnych Krainy Łęgów Odrzańskich!

Jeżeli prowadzisz sklep, restaurację lub pensjonat, jest Ci bliska tematyka produktu lokalnego, turystyki, idea slow life/slow food, cenisz to, co lokalne i chcesz mieć wpływ i udział w rozwoju rynku krótkich dostaw i promocji produktów lokalnych, to ta oferta jest właśnie dla Ciebie.

Lokalna Grupa Działania Kraina Łęgów Odrzańskich ogłasza nabór na:
PUNKTY SPRZEDAŻY PRODUKTÓW LOKALNYCH KRAINY ŁĘGÓW ODRZAŃSKICH

Szukamy 10 punktów gotowych do podjęcia współpracy polegającej na sprzedaży produktów lokalnych oraz ich dystrybuowania w ramach inicjatywy Kosz Łęgowy. Naszym partnerom oferujemy konkretne wsparcie:

- narzędzia do identyfikacji, w tym regał, pieczęć, gadżety itp.;
- udział w systemie sprzedaży Kosz Łęgowy (promocyjne kosze prezentowe);
- wsparcie w przygotowaniu wspólnego wniosku o przyznanie pomocy w wysokości 100 tys zł na dalsze wsparcie funkcjonowania sieci sprzedażowej;
- wsparcie promocyjne, w tym dedykowana podstrona na portalu www, spot promocyjny itd.

Zapraszamy warzywniaki, sklepy, restauracje, hotele, pensjonaty, miejsca usług turystycznych, a także podmioty zajmujące się sprzedażą mobilną lub organizujące cykliczne wydarzenia.

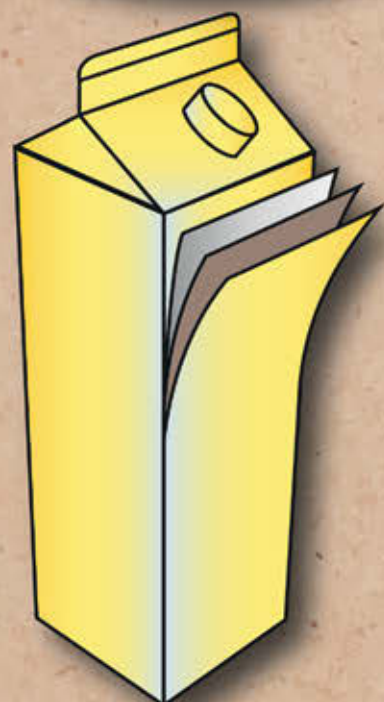
Szczegółowe informacje i karta zgłoszeniowa znajdują się na stronie: www.lgdodra.pl
Na zgłoszenia czekamy do 30 maja 2020 r.
Osoba kontaktowa: Agata Chwiszczuk, agatachwiszczuk@lgdodra.pl, tel. 665 148 746

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie

SEGREGUJMY!



OPAKOWANIA TYPU TETRA PAK

Opakowania kartonowe typu Tetra Pak są popularnymi opakowaniami, które zaliczamy do opakowań wielomateriałowych. Zawierają one cenne surowce, które można odzyskać i wykorzystać ponownie. Pamiętajmy, że tego typu odpady należy wyrzucać do żółtego pojemnika na metal i tworzywa sztuczne.

POLIPROPYLEN



PAPIER
(TEKTURA)



FOLIA
ALUMINIOWA



3 tysiące złotych za film o kulturze

■ W ubiegłym roku ten konkurs cieszył się tak dużym zainteresowaniem, że organizatorzy postanowili zrobić z niego cykliczne wydarzenie. – Postanowiliśmy kontynuować tę tradycję i co roku dodawać jedną sekundę. Dlatego w tym roku zapraszamy ponownie dorosłych oraz młodzież powyżej 15. roku życia do udziału w konkursie #51sekundwkulturze – mówi dyrektor Muzy Małgorzata Życzkowska-Czesak. W tym roku do wygrania jest 3 tysiące złotych!

W ubiegłym roku z okazji swojego 50-lecia lubińskie Centrum Kultury Muza zorganizowało konkurs dla filmowców-amatorów #50sekundwkulturze.

– Bardzo się cieszymy, bo ten konkurs spotkał się z ogromnym zainteresowaniem, wpłynęły 23 filmy z całej Polski. Wydarzeniem było też wręczenie nagród – mówi dyrektor Życzkowska-Czesak, dodając, że Muza będzie kontynuować tę tradycję, stąd w tym roku konkurs #51sekundwkulturze. Zamysł bowiem jest taki, by każdego roku dodawać 1 sekundę, zgodnie z tym, ile lat ma Muza.

W konkursie mogą wziąć udział filmowcy-amatorzy. Zadaniem jest stworzenie filmu. Może on trwać maksymalnie 51 sekund i powinien mówić o kulturze, o tym,

gdzie autor ją widzi i jak ją postrzega. W konkursie może wziąć udział każdy, kto ukończył 15 lat.

W tym roku ze względu na szczególną sytuację epidemiologiczną, która zmieniła nasze życie we wszystkich jego aspektach, organizatorzy spodziewają się również produkcji z nią związanych.

– Obecna sytuacja epidemii może natchnąć uczestników do pokazania, jak rozumieją kulturę w tym szczególnym momencie – dodaje dyrektor Muzy.

Nagroda główna w konkursie to 3 tysiące złotych, ale przewidziane są również nagrody dodatkowe, a także wspomniana już specjal-

na kategoria „Kultura w czasach pandemii”.

Filmy realizowane mogą być w dowolnej konwencji i technice, nagrywane kamerą, aparatem, a także smartfonem i zapisane w używanych i ogólnodostępnych formatach.

Filmy wraz z kartą zgłoszenia (karta zgłoszenia i regulamin dostępne są na stronie internetowej ckmuza.eu) należy przesłać na e-mail: promocja@ckmuza.pl lub dostarczyć do Muzy do 31 października.

W pierwszej edycji konkursu główną nagrodę otrzymał film Radosława Osińskiego z Solca Kujawskiego pt. „Kultura wysoka”.

MARTA CZACHÓRSKA



Narodowa i #hot16challenge2

■ Było to dla nas nie lada wyzwanie, by w tak krótkim czasie nagrać materiał audio i video, ale motywował nas szlachetny cel tej inicjatywy – mówi Klaudia Śliwak z Narodowej Orkiestry Dętej w Lubinie, komentując udział muzyków w ogólnopolskiej akcji #hot16challenge2.

Nominację otrzymali od zespołu Bibobit. Narodowa podjęła wyzwanie. Przedsięwzięcie wspiera służby medyczne w walce z koronawirusem, poprzez promowa-

nie zbiórki charytatywnej na ich rzecz organizowanej przez Polski Hip-Hop oraz fundację Siepomaga.pl.

– Zarówno nominowani, jak i fani, mogą wpłacać pieniądze na ten szczytny cel. Projekt polega na nagraniu 16 wersów i nominowaniu kolejnych osób do akcji, które mają stworzyć swój utwór w 72 godziny – przypomina Klaudia Śliwak.

Dodajmy, że na ten moment udało się zbierać ponad 2,6 mln zł.

MS



W ubiegłym roku z okazji swojego 50-lecia lubińskie Centrum Kultury Muza zorganizowało konkurs dla filmowców-amatorów #50sekundwkulturze

Lubińscy raperzy w tej samej akcji co prezydent Duda

■ W ostatnich dniach wzięli w niej udział Dawid Podsiadło, Margaret, Artur Andrzej Duda. Akcja Hot16Challenge2 cieszy się coraz większą popularnością wśród ludzi z różnych środowisk, ale warto podkreślać, że tę formułę zapoczątkowali raperzy. Zaznaczają to także lubinianie, którzy dołączyli do zbiórki na rzecz medyków i napisali własne zwrotki.

Ostrym cieniem mgły... – to słowa, które zna już chyba każdy internauta. To efekt akcji Hot16Challenge2, która cieszy się popularnością wśród polityków i artystów z różnych branż.

– Należy pamiętać, że akcję zapoczątkowali właśnie hiphopowcy i to głównie oni biorą w niej udział. To dobrze, że dołączyli Dawid Podsiadło, Margaret,

Artur Andrzej Duda, ale raperzy są już na drugim lub nawet trzecim planie, a jest to dla nich krzywdzące – mówi Oskar Kukułka.

Inicjatorem Hot16Challenge był Solar 6 lat temu. Akcja polegała na wrzuceniu swoich 16 rymowanych wersów do internetu. W tym roku ten sam artysta zainicjo-

wał drugą edycję wyzwania. W jego ramach trzeba nagrać tekst dotyczący ratowników medycznych, lekarzy i pielęgniarów oraz wspomóc niedofinansowaną służbę zdrowia. Andrzeja Dudę nominował Zeus, raper z Łodzi. W swoim późniejszym komentarzu dodaje, że nie spodziewał się odpowiedzi prezydenta, a działania polityków to jego zdaniem raczej krok, który ma poprawić ich wizerunek.

– Takie akcje są potrzebne nie tylko w dobie koronawirusa. Nominowani oraz słuchacze przelewają pieniądze na służbę zdrowia – dodaje raper z Lubina.

Do Hot16Challenge2 dołączyli także lubińscy przedstawiciele środowiska hiphopowego. Oprócz Oscara, są wśród nich m.in. Oki, Girson, Hans, Frelas, Afgan, Double K, TCK, Dyszu oraz Formik.

MATEUSZ BENSZ



Ważne momenty z życia Jana Pawła II

■ W Lubinie stanęła nowa wystawa plenerowa. Ekspozycja powstała z okazji dziesiętnych 100. urodzin Karola Wojtyły, czyli papieża Jana Pawła II, i ukazuje przełomowe momenty życia tej niezwyklej postaci.

Wystawa pt. „Karol Wojtyła. Narodziny”, przygotowana przez Centrum Myśli Jana Pawła II, znajduje się przy Pomniku Pamięci Ofiar Lubina. Do jej oglądania zaprasza Muzeum Historyczne w Lubinie. Wystawa będzie dostępna do 14 czerwca.

Celem ekspozycji jest przypomnienie postaci, która wpłynęła na bieg historii, pokazanie korzeni Jana Pawła II oraz bogactwa jego życia, osobowości i myślenia. Wystawa „Karol Wojtyła. Narodziny” zabiera w podróż po przełomowych momentach

życia papieża Jana Pawła II. Widz uczestniczy w narodzinach małego Lolka; poznaje dorosłego Karola z czasu studiów, okupacji i pracy fizycznej w zakładach Solvay; z bliska obserwuje powołanie kapłańskie, biskupstwo i obchody Milenium Chrztu Polski; wybiera się z biskupem Wojtyłą na wyprawę kajakową z młodzieżą. Śledząc kolejne segmenty wystawy, wita nowego papieża na balkonie Bazyliki św. Piotra, przygląda się jego działalności w czasie pontyfikatu, w końcu towarzyszy mu w chorobie i ostatnich chwilach.

Ekspozycja składa się z 10 plansz do druku, na których wykorzystano fotografie pochodzące zarówno od osób prywatnych, instytucji, agencji, jak i ze zbiorów Centrum Myśli Jana Pawła II.

WON



Spółem LUBIN

od 1972 r.

Oferta obowiązuje od 21.05 do 3.06.2020 lub do wyczerpania zapasów



Masło Ekstra
14,95 zł/kg

2 99
200 g

poniedziałek, 25 maja



Koncentrat
pomidorowy
10,47 zł/kg

1 99
190 g

wtorek, 26 maja



Bombonierka
Dzień Mamy
60,78 zł/kg

6 99
115 g

środa, 27 maja



Czwartki
z kurczaka

2 99
1 kg



Łopatka
bez kości

11 99
1 kg



Poledwiczki
z fileta
z kurczaka

8 99
1 kg



Jogurt Jogobella
wybrane rodzaje
6,60 zł/kg

0 99
150 g

czwartek, 28 maja



Ciastka Delisana
wybrane rodzaje
10,30 zł/kg

1 39
135 g

piątek, 29 maja



Paprykarz
szczeciński
7,33 zł/kg

0 99
135 g

sobota, 30 maja



Schab
bez kości

11 99
1 kg



Karkówka
bez kości

13 99
1 kg



Filet z kurczaka

9 99
1 kg

Ser Salami

12 99
1 kg

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

MOBILNY PUNKT ZBIÓRKI ODPADÓW



MPZO

NA TERENIE GMINY MIEJSKIEJ
LUBIN DZIAŁA MOBILNY PUNKT
ZBIÓRKI ODPADÓW, DO
KTÓREGO MIESZKAŃCY,
W RAMACH OPŁATY ZA
GOSPODAROWANIE ODPADAMI
KOMUNALNYMI, MOGĄ
ODDAWAĆ ODPADY
NIEBEZPIECZNE ZGODNIE
Z HARMONOGRAMEM.

	9.00 - 10.00	10.15 - 11.15	11.30 - 12.30	12.45 - 13.45	14.00 - 15.00
23.05.2020 r.	Odrożenia 9	Leśna 21	Mickiewicza 32	Słoneczna 1A	Sportowa 33

WWW.ODPADY.LUBIN.PL

MPWiK



ODPADY
LUBIN

PONOWNIE W TRASIE

» Tym razem po dłuższej przerwie spowodowanej koronawirusem, ekipa piechurów Daleko Jeszcze?! Team obraca sobie za cel Góry Bardzkie na odcinku 56 km.

Drużyna nie mogła się już doczekać kolejnej podróży, tym bardziej, że musiała czekać na nią kilka tygodni. Dawid Klepaczek, Tomasz Kwaśnicki i Krzysztof Chochel w końcu wrócili na szlak. Trasa prowadziła od Srebrnej Góry do Kłodzkiej Góry i z powrotem. Cała podróż trwała 14 godzin. Trzyosobowa ekipa wyruszyła o godz. 5.45 ze Srebrnej Góry.

– Dobra rozgrzewka przy temperaturze zero stopni. Wejście na Fort z 1769 roku położony na szczycie Góry Ostróg (627 m n.p.m. – przyp. red.) i podziwianie porannych widoków krajobrazu gór Sowich i Bardzkich oraz położonego naprzeciw Fortu Donjon z 1764. Całość dla wszystkich jest znana jako Twierdza Srebrna Góra i jest największą twierdzą górską w Europie. Dalej ruszyliśmy niebiesko-zielonym szlakiem w stronę Barda. Po około 500 metrach dotarliśmy do starego wiaduktu 27 m wysokości po sowiogórskiej kolei zębatej nr 327 przechodzącej przez



Trasa prowadziła od Srebrnej Góry do Kłodzkiej Góry i z powrotem

Przełęcz Srebrną – wspomina Dawid Klepaczek.

Dalej grupa szła niebieskim szlakiem na Przełęcz Wilczą i Górę Wilczak. Potem szczytami i lasami do miasta Bardo.

– Udało się dalej przez dwa punkty widokowe na miasto, poprzez zabytkową drogę krzyżową, niebieskim szlakiem na Bardzką Górę – Kalwarię 593 m n.p.m. z zabytkową kapliczką. Potem już pozostało iść na główny cel naszej wędrowki – Kłodzką Górę 757 m n.p.m. „niby” najwyższy szczyt Gór

Bardzkich. Po drodze Przełęcz Łaszczowa i ok. 13 docieramy na Szeroką Górę – uwaga, 766 m n.p.m. Chwilę potem na Kłodzką Górę. Teraz już wiecie skąd to „niby”. Szeroka Góra jest po prostu wyższa. Powrót do Barda tą samą trasą. Potem wejście na żółty szlak do miejscowości Potworów w kierunku Góry Brzeznica 492 m n.p.m. – najwyższego szczytu Obniżenia Otmuchowskiego. Przez szczyt przechodzi zielony szlak. Po korekcie trasy i marszu na azymut docieramy do szczytu. Góra tapo-

winna się nazywać Mrówcza, bo mrowisko na mrowisku można tutaj napotkać. Udało się zielonym szlakiem w kierunku Srebrnej Góry przez miejscowość Mikołajów – to ponoć jedyna w Polsce wioska Świętego Mikołaja. Po dotarciu do miasta Żdanów zobaczyliśmy drugi wiadukt kolei srebrnogórskiej. Teraz służy on jako miejsce do wspinaczki. O 20 metrów się przy aucie. To był super dzień. Pozostało jeszcze tylko wrócić do domu – puentuje piechur. **MARIUSZ BABICZ**



Waldemar Kasprzyk miał 85 lat

Nie żyje działacz pięściarskiego Zagłębia

■ – Był wspaniałym człowiekiem – wspomina jeden z pięściarzy Zagłębia Lubin. Po długoletniej chorobie zmarł Waldemar Kasprzyk, pełniący funkcję kierownika technicznego w Zagłębiu Lubin jeszcze za czasów Kazimierza Paździora. Miał 85 lat.

– Dla nas, jako trenerom, a wcześniej także zawodnikom, Waldemar Kasprzyk był zawsze za nami. Po prostu lubił ludzi. Nigdy nie widziałem, aby z kimś się kiedykolwiek kłócił. Lubiał

z ludźmi rozmawiać. Często, gdy nie było już ligi, to przychodził do nas do Kościółka i długo z nami rozmawiał i wspominał – podkreśla Marek Węgierski, były pięściarz i trener Zagłębia Lubin.

Pogrzeb nieodżałowanego kierownika odbył się na cmentarzu komunalnym przy ul. Cmentarnej 2 w Lubinie. W uroczystości pożegnalnej rodzinie towarzyszyli członkowie reprezentacji takich sekcji Zagłębia Lubin jak pięściarstwo, tyżwiarstwo szybkie czy piłka ręczna i nożna. **MISZ**

35 lat KKS Lubin – Starty na wielkich turniejach

■ W tym roku Klub Koreańskiej Sztuki Walki obchodzi 35-lecie istnienia. Z tej okazji wraz z trenerem Waldemarem Doleckim przygotowaliśmy materiały dotyczące historii występów drużyny na arenie krajowej i międzynarodowej, a także historie ludzi, którzy tworzyli siłę KKS w Lubinie.

Pierwszy światowy championat zorganizowano w Montrealu w 1974 roku. Zawody odbywały się nieregularnie, po Kanadzie organizatorem były Stany Zjednoczone, Argentyna i Szkocja.

Po raz pierwszy Polacy wystartowali w V Mistrzostwach Świata w Atenach, był to rok 1987. Debiut zakończył się zdobyciem brązowego medalu przez Marię Achremowicz w konkurencji walk do 63 kg. Nasza reprezentacja w generalnej klasyfikacji zajęła 20. miejsce.

Rok później, bo w 1988, VI mistrzostwa zorganizowano w Budapeszcie. Jest to kolejna ważna data w historii taekwon-do w Polsce. Krzysztof Pajewski zdobył złoty medal w konkurencji walk do 71 kilogramów. Ten pierwszy polski złoty krążek pozwolił na

awans naszej reprezentacji w rankingu światowym na 15. miejsce.

Od tego momentu Mistrzostwa Świata Seniorów są organizowane co dwa lata. Nasza reprezentacja krok po kroku pięła się w klasyfikacjach generalnych. W 1992 roku po VIII edycji zawodów, które odbyły się w Phenianie w Korei Północnej, zajmowaliśmy 5. pozycję, X Mistrzostwa w Sankt Petersburgu dały nam 2. lokatę. Czterokrotnie wygrywaliśmy generalną klasyfikację: Warszawa 2003, Dortmund 2005, Quebec 2007 i Benidorm 2013. Poza podium wypadliśmy w 2017 roku (5. pozycja). Podczas ostatnich Mistrzostw Świata w Inzell 2019 zajęliśmy 2. miejsce.

Pierwsza edycja Mistrzostw Świata Juniorów miała miejsce dopiero w 1993 roku w Moskwie. Od początku rywalizacji w tej grupie wiekowej Polacy zdobywali medale w konkurencjach indywidualnych i drużynowych, plasując się wysoko w rankingu drużyn narodowych. Od 2007 roku Mistrzostwa Świata Juniorów i Seniorów odbywają się jako jedna impreza sportowa.

Mistrzostwa starego kontynentu zainaugurowano w 1978 roku w Rotterdamie, już podczas II edycji, w 1980 roku w Londynie, srebrny medal dla Polski zdobyła Halina Urbańska w wadze do 63 kg. Po czteroletniej przerwie, w 1984 roku w Budapeszcie, Halina Urbańska zdobyła brąz w wadze do 70, a Bogdan Adamowicz stanął na

najniższym stopniu podium w wadze plus 80 kg. Podczas V Mistrzostw Europy w Dąbrowie w generalnej klasyfikacji zajęliśmy 4. miejsce (3 złote, 7 srebrnych i 8 brązowych medali). W Reading w 1991 roku byliśmy na 2. pozycji w generalnej klasyfikacji, a od 1992 roku, czyli VII Mistrzostw

Europy w Koszalinie, jesteśmy na 1. miejscu. W 2018 mieliśmy potknięcie podczas XXXIII ME w Mariborze. Znaleźliśmy się poza podium, aby wskoczyć na 1. pozycję w 2019 w Bośni i Hercegowinie.

Juniorzy w Europie rywalizują od 1991 roku ME w Wiedniu. Nasza reprezen-

tacja startuje od 1992 roku w Terracinie. Na tych zawodach najlepszą zawodniczką była Katarzyna Żołędzewska (1 złoty w układach i srebro w walkach do 53 kg).

Po początkowych problemach z coroczną organizacją Mistrzostw Europy Juniorów, zawody zaczęły odbywać się systematycznie po połączeniu ich z Mistrzostwami Europy Seniorów w 1999 roku.

– Zawodnicy z KKS Lubin pierwszy start w kategorii juniorskiej w Mistrzostwach Starego Kontynentu zaliczyli w 1992 roku. W 1993 roku Katarzyna Żołędzewska i Ewa Mościszko reprezentowały Polskę i Lubin na I Mistrzostwach Świata Juniorów w Moskwie. W kategorii seniorskiej debiutem lubińskim był start w 1994 roku Katarzyny Żołędzewskiej w Mistrzostwach Europy w Lublinie (złoto w walkach i srebro w technikach specjalnych) oraz Mistrzostwach Świata w Kuala Terengganu (srebro w technikach specjalnych i drużynowe złoto w technikach specjalnych i srebro w walkach) – komentuje Waldemar Dolecki z KKS Lubin.

MARIUSZ BABICZ



Po raz pierwszy podczas mistrzostw Europy lubinianie wystąpili w 1992 roku



RTBS

Kamienice

**NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. M. Konopnickiej 5

tel. 730 540 730

www.rtbs-lubin.pl



**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**

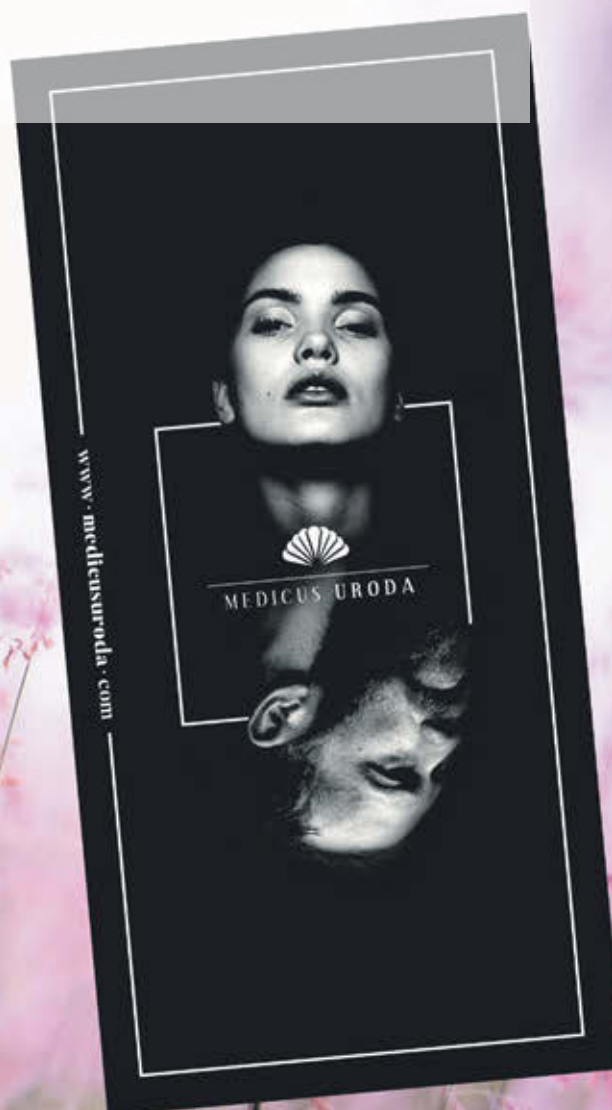


MEDICUS URODA

*Dzień
Mamy*

**PODARUJ PIĘKNO
NAJBLIŻSZEJ OSOBIE**

**BON PODARUNKOWY KUPISZ
TAKŻE ONLINE**



www.medicusuroda.com/bon

Na dłużej w Zagłębiu

■ Marek Marciniak przedłużył kontrakt z Zagłębiem Lubin na kolejny rok. Skrzydłowy do drużyny szczypiornistów Zagłębia Lubin dołączył przed sezonem 2018/2019.

Marek Marciniak przed przejściem do Zagłębia związany był z Pomorzem. Grał w drużynie juniorów starszych Wybrzeża Gdańsk, potem na rok przeniósł się do pierwszoligowego SPR GKS Żukowo, po czym zadebiutował w PGNiG Superlidze w drużynie Wybrzeża

Gdańsk. Do drużyny Zagłębia Lubin dołączył przed sezonem 2018/2019.

– Jestem zadowolony z kontynuowania mojej współpracy z Zagłębiem Lubin. Zawsze powtarzam, że jest to dobre miejsce na rozwój. Jeszcze wszystko przed nami – mówi Marek Marciniak.

Marciniak w ubiegłym, zakończonym przedwcześnie sezonie PGNiG Superligi Mężczyzn zdobył dla młodzieżowych 54 bramki w 21 meczach.

ŁUKASZ LEMANIK



Skrzydłowy przedłużył kontrakt na kolejny rok

KOLEJNE POWOŁANIA

Przed siatkarkami UKPS Lubin kolejne sportowe wyzwania. Maja Olszowiak i Sara Pelak otrzymały oficjalnie powołanie do plażowej kadry wojewódzkiej od koordynatora dolnośląskiej siatkówki – Andrzeja Melona.

W Obornikach Śląskich dziewczyny walczyły w wewnętrznym wojewódzkim turnieju kadry młodzieżek. W stawce dziesięciu drużyn nasza para jest najmłodsza i zbierała cenne doświadczenie, dzielnie walcząc ze starszymi od siebie koleżankami.

UKS WIEŻA RADKÓW – UKPS LUBIN 21:13

AZS AWF SMS WROCŁAW – UKPS LUBIN 21:16

– W szczególności drugi mecz był bardzo dobry w naszym wykonaniu, bo drużyna z AWF jest bardzo doświadczoną parą z aspiracjami na pierwszą trójkę turnieju. Z meczu na mecz uczymy się tej odmiany piłki siatkowej i poznajemy nowe piaszczyste podłoże – komentuje Przemysław Cedro, trener UKPS Lubin.



Więcej osób może grać na boiskach

■ Od poniedziałku, 18 maja, możemy korzystać z kolejnych obiektów sportowych. Zmieniły się również limity dotyczące osób, które w jednym czasie mogą być na boisku. Wreszcie całe drużyny mogą grać w piłkę.

Przypomnijmy, że z boisk można korzystać ponownie od 4 maja. Mogło na nich jednak przebywać niewiele osób. Rząd w ramach kolejnego rozporządzenia pozwala na trenowanie w większych grupach.

– Możemy udostępnić mieszkańcom kolejne obiekty, bardzo się z tego

cieszymy – mówi Piotr Midziak, prezes Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie. – Do tej pory udostępnialiśmy lubinianom korty, tor szybki i stadion lekkoatletyczny – dodaje prezes RCS.

Teraz na pełnowymiarowym boisku do piłki nożnej może się pojawić nawet 22 graczy i czterech trenerów. Natychmiastowych do 14 osób. Boiska można także dzielić na pół, a wtedy będzie mogło grać równocześnie nawet 30 zawodników.

– Podobne zasady obowiązują na torze do jazdy szybkiej. Na kortach tenisowych limity pozostają bez

zmian. Może na nich przebywać czterech graczy oraz trener – podkreśla Midziak.

Oprócz kortów można już korzystać również z hali do tenisa.

– Udostępniamy lubinianom także hale, w tym główny obiekt RCS, halę przy ul. Komisji Edukacji Narodowej, obiekt przy Szkole Podstawowej nr 14, a także mniejsze salek treningowe. Teraz wszystko zależy od osób, które od nas wynajmowały te obiekty. Niektóre podmioty zawiesiły działalność rekreacyjną do końca czerwca – dodaje szef centrum sportowego.

MATEUSZ BENZ

Historia tenisa stołowego w Lubinie – część 2

» Tradycje lubińskiego tenisa stołowego sięgają roku 1963, kiedy w ówczesnym Górniku Lubin powstała sekcja tenisa stołowego, której założycielem był Wiesław Olejniczak.

Od pierwszych lat działalności klubu aż do 1996 roku lubiński tenis stołowy odnotował wiele sukcesów sportowych w rozgrywkach ligowych rangi ogólnopolskiej. Może też poszczycić się indywidualnymi sukcesami zawodników, zarówno na arenie ogólnopolskiej, jak i międzynarodowej, którzy w tamtym czasie reprezentowali barwy Zagłębia Lubin.

W drugim odcinku cyklu wraz z TS Zagłębiem Lubin i byłymi zawodnikami młodzieżowej ekipy tenisistów, prezentujemy ważne wydarzenia i ludzi, którzy budowali sukces miejscowego klubu.

WYBRANE DRUŻYNOWE SUKCESY ZAGŁĘBIA LUBIN:

1965 r. – awans z klasy A do ligi okręgowej. Skład zespołu: Janusz Madrat, Anna Madrat, Wiesław Olejniczak, Gwidon Zubicki, Józef Sobotkiewicz, Stanisław Janusz

1970 r. – awans do ligi wojewódzkiej (III liga)

1971 r. – awans do II ligi

1972 r. – awans do I ligi (najwyższa klasa rozgrywek) Skład zespołu: Zdzisław Ruciński, Stanisław Janusz, Jan Nowacki, Zenon Kuśmerek, Jerzy Kurzawa

1973 r. – złoty medal Drużynowych Mistrzostw Polski (Alicja Skrzypicka, Zdzisław Ruciński)

1974 r., 1975 r. – brązowy medal Drużynowych Mistrzostw Polski (Alicja Skrzypicka, Danuta Mania)

1976 r. – srebrny medal Drużynowych Mistrzostw Polski (Anna Przygoda, Danuta Mania)

1976 r. – brązowy medal w rozgrywkach 1 ligi

1977 r. – brązowy medal w rozgrywkach 1 ligi kobiet*

1989 r. – srebrny medal w rozgrywkach 1 ligi mężczyzn

1991 r. – brązowy medal w rozgrywkach 1 ligi mężczyzn

*) Od 1977 r. w krajowych rozgrywkach ligowych występował podział na drużyny męskie i kobiece.

SKŁAD DRUŻYNY ZAGŁĘBIA LUBIN (KOBIEТЫ I MĘŻCZYŹNI):

1965 – 1970 r.: Janusz Madrat, Anna Madrat, Wiesław Olejniczak, Gwidon Zubicki, Józef Sobotkiewicz i Stanisław Janusz

1971 r. – do zespołu dołączyli: Jan Nowacki, Zenon Kuśmerek, Jerzy Kurzawa

1972 – 1976 r.: Alicja Lasota-Skrzypicka, Zdzisław Ruciński-Nowik, Antoni Pawlak, Waldemar Betman, Roman Kowalski, Władysław Błauciak, Mieczysław Czyżowski, Danuta Mania, Wojciech Waldowski i Adam Pade, Anna Przygoda, Grzegorz Kaniak

SKŁAD DRUŻYNY KOBIET:

1977 – 1978 r. w I lidze kobiet występowały: Teresa Za-



Zespół z roku na rok zdobywał upragnione awanse do wyższych lig. Na zdjęciu: Helena Kozioł, Dorota Dżaczynska, Beata Pilarzyk

miela, Grażyna Mioduszevska, Anna Przygoda, Jolanta Małecka, Bogusława Kmiecik, Ewa Roslan

1986 – 1990 r. w II lidze kobiet występowały: Dorota Dżaczynska, Helena Kozioł, Luiza Kurzawa, Beata Pilarczyk, Anna Małach, Jolanta Nalazek, Ewelina Kozioł, Beata Posońska.

SKŁAD DRUŻYNY MĘSKIEJ:

W latach 1977 – 1996 r. w zespole Zagłębia Lubin

występowali: Jerzy Florczak, Antoni Pawlak, Grzegorz Kaniak, Władysław Błauciak, Jerzy Kozioł, Leszek Goliński, Jerzy Osicki, Sławomir Słowiński, Marek Rogalski, Grzegorz Sieracki, Adam Nalazek, Leszek Gardaś, Arkadiusz Mularczyk, Kazimierz Wiszowaty, Anatol Strokatow, Jarosław Łowicki, Zbigniew Mojski, Piotr Frąckowiak, Siergiej Jefimow, Radosław Żurek, Paweł Korus, Krzysztof Świątek, Henryk Górecki, Zbigniew Cera-

zy, Piotr Kowalczyk, Dariusz Kielb, Sławomir Gajewski.

Drużynowy dorobek sukcesów lubińskiego tenisa stołowego na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci to zasługa wielu osób m.in. wielu znakomitych zawodniczek i zawodników, trenerów, działaczy, bez których zaangażowania nie udało by się utrzymać funkcjonowanie klubu przez taki długi czas na poziomie, który pozwalał zaliczyć klub Zagłębia Lubin do elity polskiego pingponga.

MARIUSZ BABIĆ



Fot. Zagłębie Lubin

Miedziowi uplasowali się na trzeciej pozycji w tabeli

Koniec rozgrywek

Zarząd PZPN zdecydował o zakończeniu rozgrywek Centralnej Ligi Juniorów U-18, U-17 i U-15 oraz Centralnej Ligi Juniorów U-17 i U-15 w sezonie 2019/2020. W przypadku CLJ U-18, w końcowej tabeli rozgrywek w sezonie 2019/2020 przyjęta została kolejność drużyn w tabeli po rozegraniu meczów 17. kolejki, tj. po ostatniej rozegranej kolejce rozgrywek.

Pierwsze miejsce w tabeli i tytuł mistrza Polski CLJ U-18 zdobył Górnik Zabrze, a kolejne miejsca na podium zajęły kolejno Legia Warszawa i Zagłębie Lubin.

– Czujemy pewien niedosyt, bo przy odrobinie szczęścia to my moglibyśmy znaleźć się na pierwszym miejscu. Zdecydowały o tym gole w ostatnich sekundach spotkań, kiedy traciliśmy bramki na wagę punktów z Górnikiem Zabrze i Cracovią. Cieszymy się z trzeciego miejsca, ale na starcie myśleliśmy o czymś więcej. Do końca miałem nadzieję, że uda się inaczej do-

kończyć ten sezon, bo gra o mistrzostwo było zainteresowanych więcej drużyn: my, Górnik, Legia i Pogoń. Nie chcę krytykować czy oceniać, ale być może formuła rozegrania półfinału i finału pomiędzy tymi drużynami byłaby bardziej sprawiedliwa. Musimy się z tym pogodzić, że na moment zawieszenia rozgrywek to Górnik był na pierwszym miejscu i to oni zostali zwycięzcami. Dla nas najważniejszy jest rozwój indywidualny zawodników, więc bardziej może martwić to, że chłopcy wciąż nie trenują i ich rozbrat z piłką się wydłuża – mówi Marcin Ciliński, trener zespołu U-18.

W związku z rozegraniem tylko jednej kolejki rozgrywek, kolejność drużyn w tabelach końcowych poszczególnych grup Centralnej Ligi Juniorów U-17 i U-15 w rundzie wiosennej sezonu 2019/2020 nie zostanie ustalona, a wszystkie drużyny będą uczestniczyć w tych rozgrywkach w rundzie jesiennej sezonu 2020/2021.

MISZ

DOKOŃCZENIE SEZONU

PZPN i Ekstraklasa opracowały ramowy terminarz do końca sezonu 2019/2020 w PKO Ekstraklasie, Fortuna I lidze, II lidze i Totolotek Pucharze Polski. Ostatnia kolejka bieżących rozgrywek ma zostać rozegrana w weekend przypadający na 18-19 lipca.

PKO Ekstraklasa: maj – 30-31, czerwiec – 6-7, 10, 14, 20-21, 24, 27-28, lipiec – 4-5, 11-12, 15, 18-19.

Fortuna I liga i II liga: czerwiec – 3, 6-7, 13-14, 17, 20-21, 27-28, lipiec – 1, 4-5, 11-12, 16, 19, 25-26, baraże – 28 i 31 lipca.

Puchar Polski: 1/4 finału – 26-27 maja, 1/2 finału – 7-8 lipca, finał – 22 lub 24 lipca. Finał Pucharu Polski odbędzie się 22 lipca, jeśli do finału awansuje co najmniej jeden zespół Fortuna I ligi. W przypadku, gdy zagrają w nim dwa zespoły PKO Ekstraklasy, finał odbędzie się 24 lipca.

ZASŁUŻENI DLA ZAGŁĘBIA

Za nami ostatni etap głosowania. Zdaniem kibiców do najbardziej zasłużonych osób, związanych z miedziowym klubem w latach 2000-2020 można zaliczyć: Lubomira Guldana, Arkadiusza Woźniaka oraz Zbigniewa Szewczyka.

– Wszystkim kibicom dziękujemy za oddane głosy i zaangażowanie w ten, jakże ważny dla całej miedziowej społeczności projekt. Do ostatniego etapu naszej zabawy przechodzą obecny kapitan KGHM Zagłębia Lubomir Guldan, wychowanek naszej drużyny Arkadiusz Woźniak oraz mistrz Polski Zbigniew Szewczyk – komentują organizatorzy akcji.

Finałnie w piątek specjalna komisja wyłoni ostatecznie trzy sylwetki, których nazwiska zostaną umieszczone na pamiątkowych tablicach.

MISZ

Szysz: Nastroje w drużynie bardzo dobre, nic tylko pracować

» O powrocie do zajęć, celach indywidualnych i drużynowych i najbliższym rywalu KGHM Zagłębia w PKO Ekstraklasie porozmawialiśmy napastnikiem miedziowych, Patrykiem Szyszem.

Trenujecie już całym zespołem, jakie są nastroje w drużynie? Głód rywalizacji czuć pewnie z daleka?

– Tak, już dwa tygodnie temu wróciliśmy do treningu, z czego jesteśmy bardzo zadowoleni. Każdy z zawodników czekał na powrót na boisko. Nastroje w drużynie są bardzo dobre, każdy jest szczęśliwy, że wróciliśmy do zajęć. Nie możemy doczekać się pierwszego meczu.

Miałeś problemy z utrzymaniem formy podczas przerwy? Jak wyglądał twój dzień i nad czym najbardziej się skupiałeś?

– Myślę, że nie miałem problemu z utrzymaniem formy. Mieliliśmy indywidualne rozpiski, byliśmy w treningu indywidualnym, wszystko było kontrolowane przez trenerów. Na do-

brą sprawę nikt nie wiedział, kiedy możemy wrócić do treningów, dlatego musieliśmy utrzymywać dobrą dyspozycję. W czasie tej nieprzewidzianej przerwy w rozgrywkach miałem dobre warunki do treningu indywidualnego. Skupiałem się na treningach wyznaczonych przez trenerów.

Jak wyglądają teraz przygotowania? Są ukierunkowane na najbliższego rywala czy jeszcze wracacie do tego, nad czym pracowaliście w Turcji?

– W pierwszym tygodniu treningi były wprowadzające, w mniejszych grupach i ukierunkowane na to, by na nowo poczuć radość z gry w piłkę. W tym tygodniu mogliśmy już trenować na 100 procent. Były duże i małe gry. Na ten moment nie skupiamy się na rywalu, a na tym, aby dobrze przepracować najbliższe ty-

godnie. Na meczu z Pogonią skupimy się niedługo.

Najbliższy rywal to Pogoń Szczecin. Co możesz powiedzieć o tej drużynie?

– Pogoń to drużyna, która chce grać ładną piłkę. Zajmuje 6. miejsce w tabeli. U siebie przegraliśmy mecz 0:1. Jedno jest pewne – będzie to bardzo trudne spotkanie, ale jedziemy tam po pełną pulę i chcemy się zrewanżować za poprzedni mecz.

Do końca fazy zasadniczej cztery mecze i cztery punkty do odrobienia, by być w ósemce. Wierzysz, że jeszcze jest szansa na wskoczenie do górnej połowy tabeli i walkę o wyższe lokaty na koniec sezonu?

– Cały czas wierzymy, że odrobimy straty i osiągniemy nasz cel. W każdym meczu będziemy o to walczyć. Musimy dobrze się przygotować do powrotu. Podchodzimy do tego z dobrym nastawieniem i wiem, że to powinno przynieść efekty. Cele na najbliższe tygodnie to: jak najlepsze przygotowanie się do powrotu sezonu, bo wiadomo, że tego grania będzie dużo. Przede wszystkim chcemy wygrywać mecze i punktować, a zarazem osiągnąć wyznaczony cel, czyli górną ósemkę.

Cel zespołu znamy, a jaki jest cel Patryka Szysza?

– Chciałbym rozegrać jak najwięcej minut i pomóc drużynie w osiągnięciu celu poprzez dobrą grę na boisku.

MARIUSZ BABICZ



Fot. Mariusz Babicz

Napastnik miedziowych jest zadowolony z dwóch tygodni pracy w zespole

nowemalomice.pl

☎ 600 995 052

Ostatnie mieszkania na sprzedaż!



RSBM DEVELOPER